DWUTYGODNIK UKAZUJE SIĘ : POZNAŃ/ M.IN. MARKETY - PIOTR I PAWEŁ, INTERMARCHE, BIEDRONKA, NETTO, TESCO, GIEŁDA - FRANOWO/ - BUK - WIELICHOWO - KAMIENIEC - KOŚCIAN - GRODZISK WLKP. - LUBOŃ - NOWY TOMYŚL - OPALENICA - ŚMIGIEL - STĘSZEW - SULECHÓW - WOLSZTYN - ZBĄSZYŃ - MOSINA - RAKONIEWICE - PRZEMĘT - SIEDLEC - LWÓWEK - DUSZNIKI - KOMORNIKI - GRANOWO - KARGOWA - PNIEWY - MIEDZICHOWO - TRZCIEL - LESZNO - KOPANICA

POWIATY-GMINY

NAJLEPSZY DWUTYGODNIK W POLSCE

NAJLEPSZE W POLSCE

Nr 1 (631)
5.01.2023 - 16.01.2023

28 lat

BEZPŁATNY

ISNN 1733-4713

Radio Poznań

TVP 3 POZNAŃ

REKLAMY I OGŁOSZENIA 62-065 GRODZISK WLKP., UL. GARBARY 23 TEL. 608 321 611 / e-mail: powiaty@wp.pl / www.powiatygminy.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA I PELLETU
TRZCIEL UL. KOŚCIUSZKI 20
PON-PT 8:00- 16:00,
SOBOTA 8:00- 12:00
rbj.sp@wp.pl
tel. 512 306 483 lub 534 611 454

SKUP ZŁOMU
MAKULATURY i METALI KOLOROWYCH
TRZCIEL UL. KOŚCIUSZKI 20
PON-PT 8:00- 16:00
SOBOTA 8:00- 12:00
biuro@zlom.poznan.pl
tel. 509 174 596 lub 534 611 454

100 lat – pracy i jeszcze dłużej

Na początku pragnę złożyć najlepsze życzenia Noworoczne wszystkim naszym czytelnikom. Pożegnaliśmy dramatyczny rok 2022, w którym cień wojny na Ukrainie zniszczył ułudę bezpiecznego świata w jakim żyliśmy, obnażył naiwność wielu zachodnich polityków, co ważniejsze potwierdził, że niepodległość nie została nikomu z nas dana raz na zawsze. Chciałabym powiedzieć, że 2023 będzie lepszy, jednak obserwując sytuację na świecie, wiem, że musimy być gotowi na wszystko. Wierzę, że wspólnie przetrwamy każdą sytuacje i uderzenie w nasz kraj, suwerenność, niepodległość czy zdrowie. Jesteśmy silnym narodem i poradzimy sobie z każdą przeszkodą niezależnie od tego czym będzie.

Przykładowo jedną z takich przeszkód była wprowadzona w życie 10 lat temu decyzja rządu Donalda Tuska – koalicji PO-PSL o podwyższeniu wieku emerytalnego do 67 roku życia. To jedna z wielu ciemnych kart naszych poprzedników. To kolejny przykład błędnych i dokonywanych wbrew woli własnych obywateli działań Platformy Obywatelskieji rządu Donalda Tuska. Przypomnijmy, panujące wtedy głodowe stawki emerytur, za które nie szło żyć, a jednocześnie nie można było umrzeć. Reforma rządu PO-PSL z dnia na dzień odebrała Polakom ich wolność decydowania o przejściu na emeryturę. Zrobili to wbrew woli swoich obywateli. Bez niczyjej zgody postawili ich przed faktem pracy aż do śmierci.

Czy nie zastanowiło nas nigdy, dlaczego mimo publicznego sprzeciwu emerytów i tak wielu obywateli projekt podwyżki był tak uparcie realizowany? Skąd wzięły się te beznadziejne hasła dotyczące tego, że człowiek, dłużej będzie aktywny, że dobrze to zrobi seniorom? Dlaczego Donald Tusk tak uparcie parł w stronę podwyższenia wieku emerytalnego? Rząd PO-PSL zawsze dbał jedynie o swoje interesy. Bezpieczeństwo Polaków, również w wymiarze społecznym traktowali jako drugorzędną kategorię. Donald Tusk bał się naruszyć interesy mafii VATowskich. Wybrał łatanie budżetu państwa kosztem seniorów. Tak, budżet państwa nie był wtedy w najlepszej kondycji. Potrzeba było środków na

uzupełnienie braków. Wybrano, że za te braki zapłacą emeryci. Skoncentrowano się na grupie społecznej, która należy do jednej z najbardziej bezbronnych. Jednak Tusk znany jest z podobnych działań. Przypomnijmy choćby sprawę OFE. Donald Tusk razem z niedoszłym lordem Radkiem Sikorskim wcielili się w rolę Robin Hooda z tą różnicą, że zamiast zabierać bogatym i dawać biednym, zabierali tym, co mieli najmniej a dawali... no właśnie? Czyżby jednym z odbiorców ich śmiałych budżetowych poczynań był Putin? Przecież to jego rząd podarował miliard złotych długu Gazpromowi, który należało jakoś uzupełnić. Takie pieniądze nie idzie dodrukować, a muszą skądś zostać wzięte. Więc dlaczego nie mogliby zapłacić tego emeryci? Dłużej pracują, dłużej płacą składki, dłużej ZUS nie musi wydawać swoich środków na ich utrzymanie.

Głupim jest ten, kto się łudzi, że Tusk po ewentualnym przejęciu władzy dotrzyma danych obietnic. Bądźmy szczerzy nie raz z jego ust i całej platformerskiej świty, padały słowa, że coś zrobi lub czegoś nie zrobi.

„Nie ma potrzeby podnoszenia wieku (emerytalnego), można stworzyć możliwość wyboru, na przykład łącznie z wyższą emeryturą".

-Bronisław Komorowski podczas debaty przed wyborami prezydenckimi 27 czerwca 2010 r.

"Nie chciałbym angażować się w reformy bolesne i niepotrzebne, jak np. podwyższanie wieku emerytalnego (...). Wprowadziliśmy system, który już zachęca do dłuższego pozostawania na rynku pracy (...) i nie ma potrzeby podwyższania wieku emerytalnego".

-Minister finansów Jan Vincent-Rostowski we wrześniu 2010 r. w wywiadzie dla Tok FM.

Przywróciliśmy poprzedni wiek emerytalny. 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn. Dbamy o wzrost emerytur i rent – w 2023 roku czeka nas rekordowa waloryzacja świadczeń. W 2015 r. (od 1 marca) minimalna emerytura wynosiła 880,45 zł brutto (757 zł netto). Od 01.03.2023 r. minimalna emerytura wyniesie 1588,44 zł (1445 zł netto). W stosunku do 2015 r. to wzrost o ponad 80 proc. (kwota brutto) i o blisko 91 proc. w przypadku kwoty netto (ze względu ma obniżenie podatków). Wprowadziliśmy dodatkowe świadczenia dla seniorów – 13. i 14. emeryturę. Wdrożyliśmy też program „Mama 4 +". Polityka senioralna jest dla naszego rządu priorytetem. Wypłaciliśmy nie tylko 13., ale też 14. emeryturę i chcemy, by trafiła ona do emerytów i rencistów również w 2023 roku. W 2022 roku w ramach 13. i 14. emerytury wypłaciliśmy ok. 24,5 mld zł. W sumie od 2019 r. (kiedy po raz pierwszy wypłacono 13. emeryturę) to już ponad 70 mld zł.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości intensywnie działa prorodzinnie wspierając naszych obywateli od najmłodszych lat do osiągnięcia czcigodnego senioralnego wieku. Nasze programy i działania w czasie pokoju pozwoliły Polakom na spokojne dostatnie życie, teraz jednak będąc w czasie największego kryzysu ostatnich dziesięcioleci jako rząd musimy zmagać się aż z trzema wrogami. Skutkami po COVID19, wojną na Ukrainie a do tego jeszcze z politykami pielęgnującymi najlepsze Targowickie tradycje, którzy donoszą na własny kraj w Brukseli. To trzy kataklizmy z jakimi do czynienia nie miał jeszcze żaden rząd Rzeczpospolitej Polskiej. Jednak głęboko wierzę, że wyjdziemy z tych kryzysów silniejsi. Cały czas podejmujemy wiele działań by pomóc naszym rodakom, co widać gołym okiem w tarczach, obniżkach VAT czy działaniach takich jak wspomniane wcześniej obniżenie wieku emerytalnego, czy dodatkowe świadczenia emerytalne.

Redakcja

DIAGROLMET
OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

www.diagrolmet.pl
64-200 Wolsztyn, ul. Dworcowa 15F
tel./fax: 68 384 2223, tel. kom. 602 108 348, 602 578 443
Wykonujemy usługi w zakresie:
● badania techniczne pojazdów w pełnym zakresie
● diagnostyka pojazdów ● komputerowe sprawdzanie amortyzatorów
● naprawy samochodów osobowych wszystkich marek
● naprawy samochodów ciężarowych, autobusów, przyczep i naczep
● naprawa sprzętu rolniczego - ciągniki, kombajny itp
● mycie oraz konserwacja pojazdów ● zbieżność kół w 3D
● naprawa i sprzedaż gaśnic oraz sprzętu p. poż. ● spawanie aluminium
● naprawa skrzyń biegów samochodów ciężarowych Iveco, Mercedes, Scania, Volvo, Renault itp.
Do każdego badania technicznego - NIESPODZIANKA
POSTAW NA TRADYCJĘ I DOŚWIADCZENIE

SIL-BUD
MATERIAŁY OGÓLNOBUDOWLANE
62-067 RAKONIEWICE, UL. Starowolsztyńska 4
TEL.FAX (61) 444 16 33 e-mail: silbud@poczta.onet.pl
Mieszalnia farb i tynków
U NAS TANIEJ
Polecamy:
systemy docieplеń
materiały izolacyjne
gładzie, kleje, zaprawy
artykuły wykończenia wnętrz
płytki ceramiczne
farby, narzędzia
technika zamocowań
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

WYKŁADZINY
DYWANY
Wolsztyn ul. Dworcowa 19
Usługi związane z montażem wykładzin

AUTORYZOWANE CENTRUM LIKWIDACJI SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH
- ZGŁASZANIE SZKÓD
- BEZGOTÓWKOWE NAPRAWY POWYPADKOWE
- AUTO POMOC
SERWIS SAMOCHODOWY LORGO
ul. KOLEJOWA 10
NOWY TOMYŚL
tel. 61 44 27 007
warta. HDI oraz inne

Szczęśliwego Nowego Roku 2023
życzy:
ABC pod Dębem Miedzichowo
Czynne od pon. do sob. 6.00 - 20.30
i w każdą niedzielę
Zapraszamy wszystkich klientów do naszego sklepu

Cieszę się, że mogliśmy pomóc mieszkańcom Adamowa i sąsiednich wsi

Zanim zostałam powołana na stanowisko zastępcy Burmistrza Nowego Tomyśla tj. 1 września 2019 r. pracowałam w Kuratorium Oświaty w Poznaniu. Przez ostatnie trzy lata dojeżdżałam codziennie do Poznania pociągiem. Trasę kolejową Wolsztyn - Poznań znam bardzo dobrze.

Dla każdego miasta powiatowego ważnym filarem rozwoju jest szybkie połączenie kolejowe ze stolicą województwa. Jeżeli chcemy, aby miasteczka nie były zatłoczone samochodami, samorządy muszą zabiegać o transport publiczny: kolejowy i autobusowy. Transport publiczny, to jakość życia mieszkańców, szczególnie seniorów, bo nie każdemu zdrowie pozwala, aby prowadzić samodzielnie samochód oraz w dobie kryzysu energetycznego koszty utrzymania samochodu są bardzo wysokie.

Ale wracając do moich codziennych podróży między Wolsztynem i Poznaniem miałam możliwość obserwowania, jak miejscowości

wzdłuż linii kolejowej rozwijają się, rozmawiałam z podróżnymi,

w których godzinach powinny być połączenia, aby zaspokoić potrzeby mieszkańców Wolsztyna i okolic. Zwykle w tych sprawach kontaktowałam się z Panem Wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem. I z tego miejsca chcę podziękowań Panu Marszałkowi, ponieważ moje wnioski w imieniu mieszkańców były realizowane np. uruchomienie połączenia z Poznania do Wolsztyna w granicach północy. Z okien pociągu obserwowałam jak w Adamowie, Starym Widzimiu i Tłokach wyrastają domy jak grzyby po deszczu.

Ludzie przyjeżdżali rano samochodem do Wolsztyna, aby wsiąść do pociągudo Poznania i ponownie przejeżdżać pod oknami swoich domów. A przecież miejsc parkingowych w mieście brakuje i jednocześnie parkowanie kosztuje.

I kiedy wreszcie radosna nowina, że Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego będzie realizował ostatni etap rewitalizacji lini357 na odcinku Drzymałowo-Wolsztyn, zainteresowałam się, które prace w ramach zadania będą wykonane. Zaplanowano remont torów, peronów w Grodzisku Wlkp. i Wolsztynie (no cóż, trudno, aby Marszałek w Poznaniu znał potrzeby mieszkańców Wolsztyna). Pomyślałam, że jeżeli teraz nie będziemy wnioskować o zorganizowanie przystanku kolejowego w Adamowie, to już go nie będzie. W związku z tym, iż mamy historyczną kadencję samorządową, ponieważ z powiatu wolsztyńskiego i grodziskiego mamy swoich przedstawicieli

tj. Radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego zwróciłam się o pomoc do Radnego Adama Cukiera. Pan Radny mój pomysł przekazał Panu Marszałkowi Wojciechowi Jankowiakowi. Pomysł został zaakceptowany i dzięki temu w Adamowie będzie nowy przystanek Kolejowy.

Przy tej okazji pozdrawiam wszystkich pracowników pociągów na linii Wolsztyn--Poznań.

Z wyrazami szacunku
Grażyna Pogonowska

AUTO KOMIS
Orwat Rafał Serdecznie zaprasza
Karpicko, ul. Wczasowa 71/A (wylot na Nowy Tomyśl)
tel. 600 87 29 15, 68/ 346 81 81
Czynne: Pn. Pt 10.00 18.00, Sob. Niedz. 10.00 14.00
SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ www.auto-orwat.gratka.pl

PIEKARNIA CUKIERNIA
Eugeniusza Kocika
w Rakoniewicach
Plac Powst. Wlkp.

GMINA TRZCIEL

OGŁOSZENIE

„Burmistrz Trzciela informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzcielu został wywieszony wykaz numer 327/2022 nieruchomości komunalnych przeznaczonych do sprzedaży."

Przychodnia Specjalistyczna „POLIKLINIKA" NZOZ
Usługi w ramach **MEDYCYNY PRACY**
tel. 502 033 012 tel. 61 444 89 86
rejestracja czynna /wejście B/
GRODZISK WLKP. UL. POLNA 4
poniedziałki - 15.00 - 19.00
wtorki i czwartki 13.00 -17.00
środy 8.00 - 12.00 piątki 8.00 - 12.00

GMINA TRZCIEL

OGŁOSZENIE

„Burmistrz Trzciela informuje, że w siedzibie Urzędu „Burmistrz Trzciela informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzcielu został wywieszony wykaz numer 335/2023 nieruchomości komunalnych przeznaczonych do sprzedaży."

Wojna, która obnażyła wiele kłamstw

Od ponad 270 dni trwa wojna za naszą wschodnią granicą, jednak to nie tylko wojna między Rosją a Ukrainą, to przede wszystkim wojna o niepodległość Europy. Konflikt okrutnie obnażył wiele kłamstw, wyrywając bezlitośnie wielu ludzi ze snu niczym z Matrixa. Wojna pokazała przede wszystkim, kto w dalszym ciągu układa się z Putinem? Kto ceni sobie bardziej ropę i gaz niż życie ludzi? Kto jest gotów na pierwszym miejscu postawić interesy ponad ludzkie życie, dobro i prawdę.

Gdy rozpoczął się konflikt na Ukrainie ludzie masowo zaczęli uciekać na zachód, w naturalny sposób pierwszym przystankiem była Polska. Pamiętam jak ludzie dookoła mnie mówili, że to kwestia czasu aż Rosyjska flaga zawiśnie we Lwowie, a na wschodniej granicy będziemy słyszeć rosyjskie спасибо(spasiba). Mimo beznadziejnej sytuacji w jakiej znalazła się Ukraina, Polska jako pierwsze rzuciła się do pomocy. Nie mówię tutaj o działaniach rządu, choć te nastąpiły praktycznie natychmiastowo, to pierwsi pomocy zaczęli udzielać zwykli mieszkańcy, otwierając swoje domy i gospodarstwa. Pamiętam jak z Piły, w której mieszkam prywatni przedsiębiorcy wysyłali na granicę busy by przywieźć do wcześniej przygotowanych lokali uchodźców. Rozpierała mnie wtedy duma, widząc zaangażowanie i zjednoczenie zwykłych mieszkańców. Nie zapomnę nigdy widoku dzieci z rodzin zastępczych, które dzięki pomocy wielu osób udało nam się umieścić w internacie Zespołu Szkół im. Józefa Nojego w Czarnkowie. Łzy cisnęły mi się do oczu, gdy opowiadały o tym jak na ich oczach ginęli ich bliscy. Jak nerwowo jedna z dziewczynek ściskając coraz mocniej trzymanego w swoich małych dłoniach misia mówiła o bombach spadających tuż obok, gdy uciekała ze swojego domu. To co zobaczyłam i usłyszałam sprawiło, że pękało mi serce. Wszystkie znaki na niebie wskazywały, że Ukrainie zostały już tylko dni a może tygodnie. Jednak jako Rząd Rzeczpospolitej nie przyjęliśmy tego do wiadomości. Myślę, że w nasze DNA doskonale pamięta co znaczy być porzuconym przez sojuszników, którzy obiecali pomóc, a tego nie uczynili. Podjęliśmy szereg działań mający pomóc Ukrainie zarówno ekonomicznie i militarnie. Gdy udało się nam wysłać na Ukrainę pierwsze wsparcie militarne wiedziałam, że to właściwy kierunek. Dziś wysłane przez nas uzbrojenie wycenia się na dwa miliardy dolarów.

Zachód liczył na Putina

Jakież zdziwienie było, gdy państwa zachodnie zwłaszcza Niemcy i Francja wyraziły swoje zatroskanie losem Ukrainy i potępienie działań Putina i to wszystko. Chcieli zrobić dokładnie to samo, co w 1939 roku Polsce, licząc, że sytuacja się powtórzy, mając nadzieję, że tak szybko jak kiedyś została podbita Polska i 2014 roku anektowany Krym, tak samo szybko zniknie z map świata Ukraina. Kiedy to się działo nie chciałam wierzyć. Myślałam „dlaczego nie pomagają? Dlaczego obietnice przekazania broni przez Niemcy tak długo nie są realizowane?". Dzisiaj już świat wie, dlaczego. Brytyjski dziennik „The Telegraph" wyjaśnił sprawę opisując, żeFrancja i Niemcy uzbroiły Rosję w broń i sprzęt wojskowy warty 273 mln euro – i to mimo embarga. Luka w embargu wynika z tzw. „klauzuli dziadka", a także reguły „podwójnego przeznaczenia". Pierwszą z powyższych zablokowano dopiero 8 kwietnia. Do tego czasu Francja sprzedawała broń, bomby, rakiety, torpedy, ale także sprzęt taki, jak kamery na podczerwień do ponad tysiąca rosyjskich czołgów, a także systemy nawigacyjne do śmigłowców. Luki prawne pozwalające na taki proceder zostały dopiero zablokowane po protestach Polski i krajów bałtyckich. Oznacza to, że Rosjanie zabijali Ukraińskich cywili, kobiety i dzieci oraz żołnierzy Niemiecką i Francuską bronią. Czy to nie jest chore? Z jednej strony oficjalnie potępiają atak na Ukrainę z drugiej aktywnie wspiera Rosję i pomaga zabijać ukraińską ludność, to hipokryzja najwyższej klasy. To jednak nie koniec biznesów z kremlowskim reżimem, spójrzmy na największe putinowskie projekty, kto w nich bierze udział. Arktyczny LNG2 – udziałowcy z Francji, Vostok Oil – udziałowcy z Holandii, Amurski Zakład Przetwórstwa Gazu – z Włoch, Zakład Przetwórstwa Gazu w Ust-Luga – Gazprom i Niemcy. Państwa UE jak widać cenią sobie bardziej własną wygodę niż życie ukraińskich dzieci. Tutaj pojawia się pewne ważne hasło „Praworządność". Gdzie są teraz wszyscy głośno wykrzykujący hasła dotyczące praworządności? Dlaczego fundusze europejskie nie są wstrzymane krajom wspierającym Kreml? Odpowiedź jest dość prosta, praworządność nigdy nie miała większego znaczenia dla jakiegokolwiek unijnego komisarza czy kraju wewnątrz Unii Europejskiej. Zawsze liczyły się interesy i szerokorozumiany biznes. Jednak tej prawdy nie usłyszymy w mediach za często, lepiej mówić, że trwają rozmowy, że z jakiejś przyczyny nie można wysłać broni na Ukrainę. Niż postawić kawę na ławę, mówiąc w prosto z mostu, że mamy interesy z Putinem, dlatego Ukraina nie dostała broni, amunicji, ciężkiego sprzętu. Oczywiście ani Niemcy, ani Francja nie przyznają się do tego, bo to skutkowałoby szybką utratą stanowiska, a nawet władzy.

Jak zatem wygląda propaganda w Rosji?

Co myślą Rosyjscy żołnierze znajdujący się na froncie? Czy wiedzą, że państwa zachodniej europy są mocnym filarem ich machiny wojennej? Jak podaje Viacheslav

Zarutskii, Rosjanin, prowadzący popularny kanał na polskimYouTube, są rozgoryczeni. Jednak nie chodzi tutaj o ich los, czy też o to, że lada moment mogą zginąć. Oni chcą krwi, nie przyjmują dowiadomości oddania Chersonia, a przynajmniej ta część, którą cytuje Viacheslav.

„Aby przetrwać, Rosja potrzebuje przejścia do wojny totalnej. Zorganizować polowanie na wrogów, ich wspólników itp. za granicą. Zatrudnić sprawców do tych zadań. Jest ich mnóstwo. Już jesteśmy dla nich orkami, nie będziemy lepsi. Jeśli nie możemy wygrać technologicznie w danej chwili, możemy zadać terror. Nie mówię o broni atomowej, mówię o naszych możliwościach".

Inny żołnierz tak komentuje sytuacje

„Dlatego uważam za słuszne całkowite zerwanie stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi krajami, które są członkami NATO".

Nie inaczej wygląda sytuacja w śród ludności cywilnej. Jakiś czas temu, usłyszałam newsa, że w Kaliningradzie mają już dość wojny, że ludzie przez sankcje są tam na wykończeniu. Nic jednak bardziej mylnego. Tak jak propaganda na zachodzie nie chętnie będzie mówić o współpracy europejskich potentatów z Rosją, tak propaganda rosyjska nie przyzna się, że dalej współpracuje z zachodnimi krajami. Bombarduje się ludzi sloganami o złym NATO, dobrym Putinie i dzielnych żołnierzach bohatersko walczących na Ukrainie. Z resztą pozwolę sobie zacytować wypowiedzi mieszkańców Kaliningradu.

„W imię likwidacji faszyzmu jesteśmy gotowi go tolerować(wzrost cen i sankcje). Tolerowaliśmy więcej niż to".

„Jestem patriotkom swojego kraju, stanowcze NIE dla nazizmu i faszyzmu(mowa o Ukrainie)".

„Chcą nas Rosjan we wszystkim ograniczyć, bo jesteśmy jak kość w gardle. Oni całe życie nie lubili Rosji, bo Rosja jest silna a oni nie lubią silnych".

To tylko pokazuje, że konflikt zbrojny na Ukrainie, jest jednym z pierwszych, który na taką skalę przestał dotyczyć tylko samej wojny. To starcie ma niejedno pole bitwy. Równie zacięta i dramatyczna wojna toczy się w socialmediach i mediach, także na arenie dyplomatycznej i sferze biznesowej. Dobro i prawda przestają odgrywać istotną rolę, kiedy do gry wchodzą interesy. A tych jest więcej niż myślimy. Weźmy teraz na tapetę źródła energii takie jak gaz. Gerhard Schroeder były kanclerz Niemiec szefem Nord Stream 2 AG. Gdybyśmy prześwietlili wielu zachodnioeuropejskich polityków zobaczylibyśmy, że dziś grzeją ciepłe posadki w rosyjskich spółkach. Ciekawym zjawiskiem jest też postawa prezydenta Francji, Emanuela Macron, odbył on tysiące rozmów z Putinem, które nie powstrzymały rosyjskiego rzeźnika przed wystrzeleniem tysięcy rakiet w obiekty cywilne na Ukrainie. My Polacy pokazujemy, jak rozmawiać z Moskwą. Na początku grudnia w Łodzi planowana jest Rada Ministerialna OBWE(Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie).Tym razem bez Siergieja Ławrowa. Szef rosyjskiej dyplomacji to bliski współpracownik Władimira Putina. Latami tłumaczył zbrodnie wojenne Kremla i rozpowszechniał moskiewską propagandę. Polska, która jest organizatorem spotkania nie wpuści żadnego z objętych sankcjami putinowskich dyplomatów. W mojej ocenie, co powtarzałam wielokrotnie, należy w trybie natychmiastowym zakończyć z Rosją wszelką współpracę biznesową, zwłaszcza energetyczną, zamknąć granicę i zakończyć rozmowy, dopóki agresja będzie trwać.

Co Polska otrzymuje w zamian za wsparcie Ukrainy?

Odpowiedź jest dość prosta, jesteśmy dalej grillowani na arenie międzynarodowej. Do tego dochodzi jeszcze Europejski Zielony Ład. Ciężko jest się oprzeć wrażeniu, że jego założenia skierowane są przeciwko głównie Polsce. Spróbujmy zatem odnaleźć się na osi x. Zacznijmy od KPO, które miało pomóc Polsce przeciwdziałać skutkom pandemii COVID 19. Środki miały być wsparciem dla mieszkańców przez zwiększenie konkurencyjności naszej gospodarki, usprawnienie systemu ochrony zdrowia i inwestycje w zieloną energię. Unia Europejska w postaci kilku komisarzy nie chce tych pieniędzy dać Polsce. Choć pojawiło się światełko w tunelu w postaci Szymona Szynkowskiego vel Sęka, który próbuje wypracować nowe porozumienie. Jak powiedział sam Jarosław Kaczyński jesteśmy gotowi na elastyczność, ale są granice, których nie przekroczymy. Obawiam się, że komisja europejska tylko czeka na to, by poznać te granice i dowalić kolejny kamień milowy, mający za cel przekroczyć ową magiczną granicę. Wracając do Ukrainy, w zamian za pomoc, w dalszym ciągu na Polskę nakłada się sankcję, czasem mam wrażenie, że bardziej interesuje komisję europejską sprawa Polski, domniemanego braku praworządności, niż zakończenia wojny u naszego wschodniego sąsiada. W mojej ocenie, natychmiast powinno zawiesić się jakiekolwiek bez podstawne karanie naszego kraju. Jeśli jednak za nasze sądownictwo chcą karać wszystkich Polaków, to powinni też Niemców i Hiszpanów, zwłaszcza ci pierwsi mają bardziej upolityczniony system sądownictwa, niż nasz Polski. Dlaczego nie UE nie weźmie się za Hiszpanie i Niemcy? To już tłumaczyłam w innym artykule. Jest on dostępny na mojej stronie internetowej www.marta-kubiak.pl, jednak krótko wyjaśnię jeszcze raz. Wymyślono więc argument, który mówi, że Polska kultura jest gorsza od kultury europejskiej. Nasza kultura, co można rozumieć, że demokracja również, stoi na niższym poziomie niż innych państw europejskich. Tylko dlatego, że rządzi Zjednoczona Prawica a nie onuce Putina i ratlerki Olafa Sholza. Tylko przypomnę jaką lekcję kultury praktycznie całemu światu dały Niemcy w 1939 roku. Mordy na tle etnicznym i rasowym w obozach zagłady, miliony ofiar podczas całego konfliktu. No cóż, ale to Polska kultura jest gorsza. Nie wspominając, że gdy skończyła się niemiecka okupacja to rozpoczęła się rosyjska. Poradziliśmy sobie z Niemcem i Rosjaninem. Jednak to nasza kultura jest gorsza, to my możemy mniej, dlatego brak wypłaty KPO.

Innym przykładem „nagradzania" Polaków za wsparcie Ukrainy jest kolejne grzmienie Fransa Timmermansa w kwestii Zielonego Ładu. Co jednak niesie z sobą ten nowy ekologiczny porządek na naszym kontynencie? Niesie z sobą pozamykanie kopalni, stratę pracy tysięcy Polaków, odcięcie Polski od jej czarnego złota, węgla. Szkoda, że Frans nie zapoznał się z badaniami pana profesora Janusza Olejnika, że dwutlenek węgla można eliminować z atmosfery w inny sposób niż tylko zamykać kopalnie i wyłączać z obiegu samochody spalinowe. Przykładem mogą być lasy w Puszczy Noteckiej, które pochłaniają rocznie ogromne ilości CO_2 z atmosfery. Weźmy Nadleśnictwo Potrzebowice, położone na skraju puszczy, w malowniczej gminie Wieleń. Powstała tam specjalistyczna wieża pomiarowa, która, mówiąc w dużym uproszczeniu, dokładnie bada procesy zachodzące w powietrzu. Okazuje się, że 1 hektar lasu jest w stanie rocznie pochłonąć 20 ton dwutlenku węgla. Jednak taka produktywność nie dotyczy wszystkich drzew, a tylko tych w odpowiednim wieku. Drzewa bardzo młode i bardzo stare nie są tak skuteczne jak te w okresie swojej największej aktywności, która następuje w przedziale 40-80 lat. Oznacza to, że przy odpowiedniej gospodarce leśnej jesteśmy w stanie wyłapać z atmosfery bardzo duże ilości CO_2, co powinno też mieć wpływ na limity związane z zakupem uprawnień i mechanizmów związanych z ETS. Tu jednak wspaniały Frans chce obdarzyć nas kolejną nagrodą. Nie dość, że udaje, że badania wielu europejskich czołowych naukowców w tym Janusza Olejnika nie istnieją – czyżby kolidowało to z jego światopoglądem i interesem firm, które wspiera? To jeszcze bezczelnie chce w ramach Zielonego Ładu doprowadzić do zamknięcia 10% lasów w naszym kraju, które będą miały zostać objęte tzw. ścisłą ochroną, czyli zakazem jakiejkolwiek ingerencji człowieka. Należy zaznaczyć, że stare drzewa więcej emitują CO_2 niż go pochłaniają, co sprawi, że pomysł niwelowania w naturalny sposób dwutlenku węgla z atmosfery zostanie znacznie utrudniony. Podsumowując nie ważne, że na Ukrainie toczy się wojna, że wielu mieszkańców starego kontynentu może mieć problemy z energią, transportem, utratą pracy. Nie ważne, że życie wielu ludzi stanie się drastycznie droższe, dla Timmermansa istotne jest to, że wyemitujemy minimalnie mniej CO_2. Cenę tego praktycznie niemającego znaczenia obniżenia dwutlenku węgla będzie ogromne podniesienie kosztów życia wszystkich europejczyków w tym głównie polaków. Może najpierw warto wziąć się za kraje, które naprawdę dużo CO_2 emitują przykładowo Chiny czy Indie? Co zatem powinniśmy zrobić? Tak jak pisałam już w wielu wcześniejszych artykułach w mojej ocenie należy jak najszybciej opuścić mechanizm ETS, kontynuować rozwój naszych kopalni i inwestować w węgiel, przy jednoczesnym odpowiednim prowadzeniu gospodarki leśnej związanym z maksymalizowaniem drzewostanu o odpowiedniej produktywności.

Jak widać Polska mimo swojego potężnego zaangażowania w wojnę na Ukrainie, wsparcia naszych wschodnich sąsiadów, ciągle jest poniewierana przez europejskie pseudo elity. Wstrzymywane jest KPO, nasza energetyka dobijana jest Zielonym Ładem i beznadziejnymi Eko założeniami Unii Europejskiej. Krzyczy się wszędzie, że w Polsce nie ma praworządności. Czym jednak jest ta „praworządność?". Pod to słowo można podpiąć zupełnie wszystko. Na podstawie jednego nieprecyzyjnego słowa szkaluje się nasz kraj i grilluje Polskę na arenie międzynarodowej. Nasi euro posłowie błagają UE by Polsce nie przyznawać środków, proszą by karać nasz kraj. Przytoczę niektóre z przykładów.

"Czekamy na taką aktywność Komisji Europejskiej jaką widzieliśmy przy ratowaniu Białowieży, bo nadal jesteśmy świadkami zniszczeń takich jak Przekop Mierzei Wiślanej, przedłużenie Komisji Turowa(...)"

-Róża Thun Polska 2050 (była w PO)

"Ani jedno euro, ani jedno euro nie może trafić w ręce Kaczyńskiego, Orbana na wzmacnianie ich antydemokratycznego systemu, bo to

tak jakby dawać zapałki dzieciom te pieniądze muszą za to trafić i musi to wybrzmieć bardzo mocno i wyraźnie w ręce organizacji pozarządowych, wolnych mediów, obywateli i obywatelek tych krajów, które tak dzielnie walczą dzisiaj o demokracje i ten sygnał musimy dzisiaj mocno i wyraźnie wysłać do Polski, Węgier i wszystkich innych (...) "

-Robert Biedroń Lewica

To już Targowica? Czy może coś gorszego? Gdzie potrzebna tak naszemu krajowi jedność zwłaszcza w obliczu tak poważnego konfliktu jak ten na Ukrainie?

Na szczęście są kraje, które dostrzegają nasz wkład w wojnę na Ukrainie i działania jakie prowadzimy wewnątrz Unii Europejskiej. Są to oczywiście kraje bałtyckie, do których w ostatnim czasie dołączyła Finlandia. Sama premier Sanna Marin oceniła, że Polska robi więcej, niż powinna, by wesprzeć Ukrainę, w tym pomagając uchodźcom i pomagając innym we wsparciu. Są to ważne słowa, które nabierają wartości w tym szczególnym czasie.

Na ilu frontach walczy dzisiaj Polska?

Frontów, na których walczymy jest bardzo dużo. Zaczynając od pomocy Ukrainie, musimy dojść do kwestii związanych z systemem ETS, który drastycznie wpływa na wzrosty cen energii i w pewien sposób też na wysoką inflację. W mojej ocenie, gdyby odpuścić ETS, a teraz mamy do tego dogodne warunki, moglibyśmy znacząco obniżyć rachunki w domach, przedsiębiorstwach i instytucjach. Można powiedzieć, że to front, na którym zmagamy się z Fransem Timmermansem i jego „eko odlotem". Kolejnym jest spór dotyczący KPO i naszej suwerenności, to walka z podwójnymi standardami Unii Europejskiej i niesprawiedliwością komisarzy. W mojej ocenie to trzy główne fronty, na których toczymy bój polityczno-gospodarczy z elementami militarnego. Gdyby wyeliminować zagrożenia związane z wojną na Ukrainie, ETS, czy KPO dziś Polska byłaby w zupełnie innym miejscu. Mielibyśmy sytuację, w której nasi mieszkańcy odczuwali, że sytuacja się z każdym rokiem poprawia. Jest więcej pieniędzy, produkty na sklepowych półkach są w przystępnych cenach a paliwo i transport jest po prostu tani. Niestety nowoczesna wojna to nie tylko strzelanie do siebie nawzajem gdzieś na linii frontu. Dziś wojna przeniosła się do świata, z którego nawet nie zdajemy sobie sprawy, toczy się w zaciszu politycznych gabinetów, mediach i socialmediach. By wygrać potrzeba żołnierzy, mających świadomość złożoności otaczającego nas świata. Ponieważ tam rozgrywa się konflikt, na pierwszy rzut oka mniej krwawy, jednak równie brutalny niosący konsekwencje dla całych narodów.

Redakcja

Wojna Adama Szejnfelda o cenę gazu!

Ustawa o zamrożeniu cen gazu ma ratować przed radykalnymi podwyżkami kosztów ogrzewania mieszkań, domów oraz wielu innych odbiorców, ale... - to niepojęte, PiS postanowił nie pomóc mikroprzedsiębiorstwom, polskim małym i średnim firmom, polskim rodzinnych piekarniom, cukierniom, restauracjom, czy np. pływalniom oraz samorządowym aquaparkom - to skandal mówi senator Adam Szejnfeld, który na rzecz tych wszystkich podmiotów złożył poprawki. Senat je uchwalił.

Tylko w I. kwartale br. wg rejestru CEIDG, w Polsce zamknięto o 42% firm więcej niż rok wcześniej, a o 46% więcej zawiesiło swoją działalność. W przeliczeniu na liczby bezwzględne, i to już w szerszym wymiarze, bo całego pierwszego półrocza 2022r., aż 104 tysiące firm zamknęło, a 161 tysięcy się zawiesiło swoją działalność. Łącznie to ponad ćwierć miliona! Te dane to straszna rzeczywistość, zwłaszcza, że mówimy o sytuacji niemal sprzed roku, a więc dopiero z początku procesu kosmicznych podwyżek cen energii elektrycznej i gazu (w tym ogrzewania). Nie wolno przechodzić, tak jak rząd PiS, ponad tym problemem, zwłaszcza, że kłopoty się dopiero zaczynają. Nadal spodziewamy się bowiem w 2023 roku dwucyfrowej inflacji, rozwój gospodarczy z grubo ponad 4% spanie do niewiele ponad 1%, a poziom inwestycji już sięgnął dna, gdyż jest najniższy od ćwierćwiecza. Jeśli nie pomożemy firmom i ich pracownikom, to czeka nas sytuacja znacznie gorsza, niż prognozowana.

Ślepy i głuchy tego nie widzi i nie słyszy – argumentował w Senacie senator Adam Szejnfeld, który z tych powodów zgłosił wiele poprawek do „ustawy gazowej", czyli ustawy o zmianie o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu, w tym m.in.:

1). Włączenie mikroprzedsiębiorstw i małych i średnich firm do omawianej ustawy.

2). Włączenie podmiotów prowadzących działalność z zakresu kultury fizycznej, sportu i rekreacji, w tym pływalnie i aquaparki.

3). Ustalenie, że cena maksymalna jest ceną brutto, a nie netto.

4). Likwidację kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z maksymalnego limitu ceny gazu.

5). Wsparcie małej energetyki wiatrowej (do 3MW).

6). Ustalenie jednoznacznych kompetencji kierowników urzędów samorządowych w zakresie obowiązku obniżania zużycia energii przez samorząd.

Senat te oraz wiele innych poprawek opozycji demokratycznej, uchwalił, PiS jednak w Sejmie je odrzucił! Jak to zrozumieć?! – retorycznie pyta senator Ziemi Pilskiej, wiceprzewodniczący senackiej Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz przewodniczący senackiego Zespołu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

Kamila Łańska
Dyrektor Biura Senatorskiego
Adama Szejnfelda
Wiceprzewodniczącego Senackiej
Komisji Gospodarki Narodowej
i Innowacyjności
Przewodniczącego Senackiego Zespołu
ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw
Biuro Senatorskie A. Szejnfelda w Pile

Wizyta posła Wiesława Szczepańskiego w Grodzisku Wielkopolskim

W środę 28 grudnia poseł na Sejm RP Wiesław Szczepański odwiedził Grodzisk Wielkopolski.

Wizytę rozpoczął od spotkania z właścicielem Hotelu Reśliński. Rozmowa dotyczyła kryzysu w branży hotelarskiej. Przedsiębiorca zwrócił uwagę na rosnące ceny energii i kosztów ogrzewania. Jest to kolejny cios w branżę, która wiele straciła przez obostrzenia związane z pandemią COVID-19. Przypomnijmy, że w listopadzie z hotelowej mapy Grodziska zniknął Motel XXI wieku.

Następnie odbyło się spotkanie ze starostą grodziskim Mariuszem Zgaińskim. W spotkaniu uczestniczyli także Adam Boch, Magdalena Kucharczyk i Emilia Witkowiak z Nowej Lewicy w powiecie grodziskim. Dyskusja dedykowana była budżetowi powiatu grodziskiego na 2023 rok, ale także nowemu projektowi ustawy ,'Renta Wdowia'', który jest sztandarowym projektem Lewicy na ten rok.

- Bardzo dziękuję posłowi Szczepańskiemu za wizytę. - mówi Adam Boch i kontynuuje: - Lewica jest gotowa na nadchodzący rok. Rozmawiamy z samorządowcami, przedsiębiorcami, mamy propozycje dla emerytów, sfery budżetowej czy rolników. Niedługo ruszamy w teren ze zbiórką podpisów pod „Rentą Wdowią''.

„Renta Wdowia'' to obywatelski projekt ustawy, który zakłada, że po śmierci współmałżonka, emeryt albo rencista dostanie dodatkowe 50% jego świadczenia.

Poseł Wiesław Szczepański w Granowie

W środę 28 grudnia, w Urzędzie Gminy w Granowie, odbyło się spotkanie z udziałem posła na Sejm RP Wiesława Szczepańskiego, wójta gminy Granowo Zbigniewa Kaczmarka, sekretarz gminy Hanny Kaczmarek oraz członków zarządu powiatowego Nowej Lewicy w powiecie grodziskim: przewodniczącego Adama Bocha i członkini zarządu Magdaleny Kucharczyk. Udział wzięła także Emilia Witkowiak, przedstawicielka młodego pokolenia Nowej Lewicy.

Spotkanie dotyczyło spraw samorządowych i bieżącej sytuacji politycznej. Poseł Szczepański zadeklarował interwencję ws. finansowania budowy hali sportowo-widowiskowej w Granowie. Lewica złożyła zapytanie ws. postępów dotyczących budowy chodnika przy wjeździe do Kąkolewa. Omówione zostały także kwestie nowego budżetu gminy.

- Posłowie Prawa i Sprawiedliwości jeżdżą i rozdają czeki. Inwestycje są słuszne, ale koszty realizacji tak gwałtownie rosną, że samorządy z ogromnym trudem spinają budżet. Tak samo jest w Granowie. - mówi Adam Boch, przewodniczący struktur powiatowych Nowej Lewicy i dodaje: - PiS jedną ręką karmi samorządy, a drugą je bije. To nie jest partnerska polityka. Nie dziwię się wójtowi Granowa, że nie ma skąd dokładać do tych inwestycji. Drożyzna jest efektem nieudolności obecnego rządu.

Do wielkopolskich gmin trafiło ponad 1,3 mld zł

Do wielkopolskich gmin trafiło ponad 1,3 mld zł na wypłatę dodatku węglowego. Otrzymane środki zagwarantowały bezpieczeństwo energetyczne i socjalne mieszkańców województwa wielkopolskiego.

Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu przekazał gminom ponad 145 mln zł na wypłaty dodatku węglowego w grudniu w ramach ostatniej transzy środków od Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Proces wypłat jeszcze trwa, ponieważ nie wszystkie gminy zakończyły wypłaty i rozpatrywanie wniosków.

Pierwsze środki na wypłatę dodatku węglowego trafiły na konto Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu 21 września. Od tamtej pory każdorazowo przekazywane transze z Ministerstwa Klimatu i Środowiska były niezwłocznie przekazywane na konta gmin.

- Dodatek węglowy w znaczący sposób wspomógł domowe budżety Wielkopolan. To zdecydowana odpowiedź rządu Prawa i Sprawiedliwości na kryzys energetyczny spowodowany wojną, którą Putin rozpętał na Ukrainie – podkreśla wojewoda Michał Zieliński.

Jak dodaje wojewoda kluczową kwestią, obok środków w ramach dodatku węglowego, jest dystrybucja surowca. Dzięki efektywnej współpracy z samorządami udało się zabezpieczyć domostwa mieszkańców Wielkopolski przed największymi mrozami.

Dodatek węglowy w wysokości 3 000 zł zasilił budżety gospodarstw domowych, których źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe – zasilane węglem kamiennym, brykietem lub peletem, zawierającymi co najmniej 85% węgla kamiennego. W rozwiązaniu nie ma kryteriów dochodowych, a dodatek przysługuje również gospodarstwom, które już zakupiły węgiel. Warunkiem otrzymania dodatku jest wpis lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Wnioski o wypłatę dodatku węglowego można było składać do gminy do 30 listopada 2022 r.

Nina Swarcewicz
Zastępca Rzecznika Prasowego
Wojewody Wielkopolskiego
Biuro Prasowe
Gabinet Wojewody

15-lecie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji

Sala widowiskowa Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach wypełniła się w piątkowy wieczór do ostatniego miejsca przyjaciółmi Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, świętującego właśnie 15-lecie. Oprócz władz gminy z wójtem Janem Brodą i przewodniczącym Marianem Adamskim obecny był wicemarszałek Wojciech Jankowiak, nie zabrakło gości z sąsiednich gmin, a także z zaprzyjaźnionej Kamienicy z wójtem Władysławem Sadowskim.

Widzowie obejrzeli film przedstawiający obiekty w miejscowościach gminy Komorniki zarządzane przez komornicki GOSiR – stadiony, boiska, kąpieliska place zabaw, hale sportowe. Jak przyznawali, nie zdawali sobie sprawy, że jest ich tak wiele, że są tak nowoczesne i że ich tak szybko przybywa. Dyrektor Marcin Kaczmarek opowiadał o początkach tworzenia obiektów sportowych w gminie, o powstaniu instytucji zarządzającej nimi. Na gościach zakres jej działalności zrobił duże wrażenie. W trakcie wystąpień władz gminy i gości mowa była o planach, takich jak budowa pływalni.

Uroczystość podzielona została, na wzór olimpijskiej walki bokserskiej, na trzy rundy. Ogłaszał je wilk, pretendujący do roli maskotki GOSiR-u. Nagrody otrzymali pracownicy, na scenę zapraszano też przedstawicieli współpracujących z gminą klubów, stowarzyszeń, organizacji sportowych, zawodników, trenerów. Zostali oni uhonorowani i nagrodzeni, podobnie jak przedstawiciele instytucji stale współpracujących z GOSiR-m.

Ogłoszone zostały wyniki konkursu plastycznego dla dzieci pod nazwą „Dlaczego uprawiam sport". Autorzy najlepszych prac odebrali nagrody. Plebiscyt na najciekawszą imprezę sportową wygrał rajd rekordowy, który przyciągnął rekordową liczbę uczestników. W części artystycznej wystąpiła Kabareciarnia Zenona Laskowika. Oprócz niego publiczność rozbawiali Adrianna Biedrzyńska, Krzysztof Jaślar, Grzegorz Tomczak, Jacek Fedorowicz, który – jak wyznał – skończył w tym roku 85 lat, ale sylwetki, sposobu bycia i temperamentu mogliby mu zazdrościć ludzie o połowę młodsi. Akompaniował zespół "Promile" pod kierownictwem Michała Rukszy. W skeczach, dialogach, piosenkach nie mogło zabraknąć odniesień do bieżącej sytuacji – było o węglu, o prezesie, o pisanych małymi literami prawie i sprawiedliwości, o TVP, czyli "robieniu z ludzi durniów". Najgłośniej publiczność śmiała się podczas rozmowy Laskowika i Jaślara na temat traktowanej na wesoło, ale i z nostalgią starości. Tematowi temu poświęcona była także piosenka zaśpiewana przez Laskowika na bis.

Sprzedam Dwutygodnik
"Powiaty- Gminy"
Od 28 lat wydawany jest na terenie powiatów i gmin.
Od Kargowej do Poznania oraz w Kościanie, Lesznie, Wolsztynie, Nowym Tomyślu, Grodzisku Wlkp. Pniewach i innych miejscowościach Zachodniej Wlkp.
Cena wywoławcza 50 tys. PLN

Zakład Szewski „Jar- But"
świadczy usługi: ● rozciąganie obuwia ● wszywanie zamków ● zelowanie ● wymiana fleków
ul. Sienkiewicza 15 (przy targowisku) w Grodzisku Wlkp
tel. 535 840 919

REKLAMY I OGŁOSZENIA 62-065 GRODZISK WLKP., UL. GARBARY 23 TEL. 608 321 611 / e-mail: powiaty@wp.pl / www.powiatygminy.pl
Adres redakcji: 62-065 Grodzisk Wlkp. ul. Garbary 23 pok. 219 tel. 608 321 611 / Redaktor naczelny: Franciszek Gwardzik, tel. 608 321 611 WYDAWCA: Wydawnictwo Reklamowo-Prasowe „Powiaty-Gminy", Grodzisk Wlkp., ul. Garbary 23 / e-mail:powiaty@wp.pl, www.powiatygminy.pl /
Redakcja: Hieronim Dymalski, tel: 660-777-601, e-mail: h-dymalski@wp.pl DRUK: Drukarnia PolskaPresse Sp. z o.o. Oddział Poznań/Skórzewo , ul. Malwowa 158, 60 - 175, tel. +48 61 626 21 00, +48 61 626 21 17, e-mail: drukarnia.poz@pprint.pl
Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów autoryzowanych redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja ma prawo skrótów nadsyłanych listów i artykułów oraz zmian tytułów

Wigilia dla osób samotnych i niepełnosprawnych

Święta Bożego Narodzenia to czas, w którym w sposób szczególny króluje dobro. Chcemy się nim dzielić nie tylko z rodziną i najbliższymi, ale również z tymi, którzy w tym tak szczególnym okresie tego potrzebują. Z taką motywacją w niedzielę 4 grudnia 2022 roku Stowarzyszenie Kobiet Gminy Kamieniec wraz z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Kamieńcu zorganizowało w Chacie Biesiadnej w Kamieńcu Wigilię dla osób samotnych i niepełnosprawnych z terenu Gminy Kamieniec.

Uroczystość ta po okresie wzmożonych obostrzeń powróciła do kalendarza ważnych wydarzeń w Gminie Kamieniec. W tym roku było to trzynaste spotkanie. Wśród zaproszonych gości byli: Przewodniczący Rady Gminy Kamieniec Stefan Strażyński, Sekretarz Gminy Kamieniec Renata Kazubowska – w zastępstwie Wójta Gminy Kamieniec, Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Kamieńcu Patrycja Brychcy- Płochocka, Dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Kamieńcu Małgorzata Stachowiak.

Prezes Stowarzyszenia Kobiet Gminy Kamieniec Pani Dorota Juskowiak powitała wszystkich gości, składając serdeczne życzenia świąteczno – noworoczne.

Wszyscy uczestnicy uroczystości przełamali się opłatkiem życząc wiele radości, zdrowia i wzajemnej życzliwości z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz realizacji osobistych zamierzeń w Nowym 2023 roku. Część artystyczna uroczystości została przygotowana przez zespół śpiewaczy „Zgoda" z Kamieńca pod kierownictwem Pana Wojciecha Pawlewskiego. Wspólne śpiewy kolęd wprowadziły wszystkich zebranych w nastrój Świąt Bożego Narodzenia. Jak przystało na wigilijny wieczór na stołach pojawiły się potrawy z ryb, kapusty i grzybów, a na koniec spotkania poczęstowano gości domowymi wypiekami.

Podtrzymanie idei i tradycji Świąt Bożego Narodzenia, poprzez okazaną pomoc, spowodowało iż w sercach uczestników zagościła miłość a na twarzach uśmiech i radość. Miłym zaskoczeniem okazała się wizyta niespodziewanego gościa – Mikołaja. W trakcie trwania Wigilii dla osób samotnych i niepełnosprawnych prowadzony był również kiermasz bożonarodzeniowy przygotowany przez uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kamieńcu. Celem zbiórki było wsparcie leczenia Wiktora Ratajczaka, który cierpi na złośliwy nowotwór wątroby. Opiekę nad zbiórką sprawowała Wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kamieńcu Elżbieta Munyama.

Wspólny zakątek w Wilanowie

Sołectwo Wilanowo wzięło udział w XII edycji konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś" w ramach programu „Wielkopolska Odnowa Wsi 2020+". Celem programu jest aktywizacja mieszkańców wsi i małych miast, w kierunku ich zaangażowania na rzecz rozwoju własnej miejscowości oraz wsparcie niewielkich projektów służących zagospodarowaniu przestrzeni publicznej, odtworzeniu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz kultywowanie tradycji społeczności lokalnych.

Gmina Kamieniec pozyskała dotację w wysokości 42.200,00 zł na realizację zadania pod nazwą „Jeden wspólny zakątek mamy dlatego o niego dbamy - poprawa estetyki wsi Wilanowo poprzez zagospodarowanie terenu przy świetlicy wiejskiej". W ramach tego projektu zagospodarowano wolną przestrzeń przy nowo wybudowanym boisku i placu zabaw, ogrodzono teren wokół sali wiejskiej i wykonano ścieżki łączące atrakcje tego miejsca. Ponadto wydzielono miejsce, które utwardzono oraz zadaszono. Posadzono również roślinność, celem poprawy estetyki przestrzeni publicznej.

W realizację zadania zaangażowani byli również mieszkańcy sołectwa Wilanowo, którzy własnymi siłami zdemontowalizniszczoną i ułożyli nową kostkę brukową, posadowili ogrodzenie, zasadzili roślinność, rozłożyli korę oraz kamień ozdoby,

zbudowali palenisko, a także uporządkowali teren. Pozwoliło to na stworzenie funkcjonalnego miejsca spotkań, które przyczyniło się do budowania więzi między mieszkańcami sołectwa. Działanie to bez wątpienia przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców Wilanowa, jak również scementuje tożsamość i integralność sołectwa. Należy podkreślić, że mieszańcom bardzo zależało na tej inwestycji, co udowodnili wkładając wiele wysiłku w jej zwieńczenie. Gdyby nie ich ciężka praca, nie mogliby się dzisiaj pochwalić tym wyjątkowym miejscem, gdzie będą mogli się integrować i odpoczywać.

Całkowita wartość projektu to 97.735,60 zł, w tym 42.200,00 zł stanowi dotacja Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

STIHL

STIHL MS-170
PILARKA ŁAŃCUCHOWA
949

AUTORYZOWANY DEALER:
Nowy Tomyśl ul. Kolejowa 17 – tel. 61 442 40 85, tel. kom 602 775 274
Zbąszyń ul. Poznańska 42 – tel. 68 386 75 04

Restauracja
SANDRA
19 91
Konieczna Danuta, Konieczny Bartosz
www.restauracjasandra.pl
Dostępna bogata oferta oraz w formie cateringowej
Uprzejmie zapraszamy
tel. 61 44 23 442 / 504 035 303
Nowy Tomyśl, Plac Chopina 8

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
SCRAP

ul. Zachodnia 10
Nowy Tomyśl
biuro@scrapssw.pl
tel. 536-859-982 SKUP ZŁOMU
ZAPAMIĘTAJ CENY KONKURENCJI - DAMY CI WIĘCEJ!
SCRAP
ul. Zachodnia 10, NOWY TOMYŚL
● wsad/niewsad 950 zł /tona
● blacha 800 zł/tona
● puszka 4,00 zł/kg

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Dębsko, ul. Rakoniewica 14, 64-050 Wielichowo
EDMUND BOSY
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE SAMOCHODÓW ZASILANYCH GAZEM

SAMOCHODY OSOBOWE „B" I DOSTAWCZE (do 3,5 t.)
SAMOCHODY CIĘŻAROWE „C" (do 16 t.)
SAMOCHODY CIĘŻAROWE „C" (pow. 16 t.)
AUTOBUSY „D"
CIĄGNIKI „T"
PRZYCZEPY I NACZEPY „E"
Mechanika ● Blacharstwo ● Lakiernictwo ● Pomoc drogowa, ● Naprawy bezgotówkowe PZU ● Sklep Auto-części
tel. 61 444 22 17 tel. 61 444 23 15 tel. kom. 604 815 752

P. H. ANDRZEJ CIORGA
OSPRZĘT ELEKTRYCZNY, ARMATURA SANITARNA
PŁYTKI, KLEJE, FARBY, SILIKONY, GWOŹDZIE, ŚRUBY
WIELICHOWO, ul. Ogrodowa 11, tel. 61/44 40 145
RAKONIEWICE, ul. Garbary, tel. 61/44 41 062
RAKONIEWICE, ul. Kościelna, tel. 61/44 41 007
NOWY TOMYŚL ul. Długa, tel. 61/44 21 068, 61/44 41 210
KAMIENIEC, ul. Główna 23, tel. 61/44 24 841
CZYNNE OD 7.00 DO 18.00 SOBOTY 7.00 - 15.00

Prezes PSL: Kontynuacja obronności Polski

Kontynuację obecnej polityki w dziedzinie obronności Polski zapowiedział na naszej antenie prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Mówił o tym w kontekście sytuacji po przyszłorocznych wyborach parlamentarnych, gdyby opozycja doszła do władzy...

Kontrakty zbrojeniowe, kontrakty na uzbrojenie polskiej armii, które są dziś zawierane, ja jestem gwarantem, że będą utrzymane. Nie jest zdanie powszechne po stronie opozycji. Głosowaliśmy jako jedyna formacja niepopierająca rządu, jako jedyny klub parlamentarny niepopierający rządu, za budową zapory na granicy polsko-białoruskiej. Dziś okazuje się, że mieliśmy rację mimo, że pomyje na nas wylewano i nas krytykowano. Finlandia buduje zaporę na granicy rosyjsko-fińskiej - mówił gość porannej rozmowy Radia Poznań.

Prezes PSL podkreślał, że jest zwolennikiem utrzymania obecnych kontraktów zbrojeniowych.

Władysław Kosiniak-Kamysz wykluczył jednak koalicję z PiS.

Możemy popierać jakieś wnioski, ale współrządzenia sobie nie wyobrażam - dodał gość porannej rozmowy.

Poniżej pełny zapis rozmowy:

Cezary Kościelniak: Panie prezesie, czy nie ma chemii między panem a panią poseł Izabelą Leszczyną?
Władysław Kosiniak-Kamysz: Ja do wszystkich podchodzę z życzliwością, znam panią poseł od lat, więc ja do niej nie mam złych intencji, a widzę, że ona niekoniecznie dobrze życzy PSL, ale radziliśmy sobie nie z takimi rzeczami.

Pytam o to, bo te słowa mają jednak konsekwencje. Czy nie uważa pan, że takie stawianie sprawy - przypomnę, pani poseł Leszczyna ma wątpliwości, czy PSL przekroczy próg wyborczy - czy to jednak nie pokazuje na brak jedności na opozycji?
To pokazuje, że nie wszyscy myślą o celu strategicznym - wygrania wyborów, tylko o własne pozycji, o własnej formacji, my się tym różnimy od słów pani poseł, od jej podejścia do tej sprawy. My staramy się, jeżeli jest jakiś wniosek, jakaś propozycja ustawy ze strony innych formacji demokratycznej opozycji, to poprzeć, mówić dobrze, a jak mamy odmienne zdanie, lepiej temat przemilczeć niż dawać takie kuksańce i podkładać nogę.

Władysław Kosiniak-Kamysz jak zawsze konsyliacyjnie. Chciałbym zapytać, jeśli mówimy już o strategii wyborczej o pańską propozycję dwóch list opozycji. Nie obawia się jednak tego, że wywoła to silną konkurencyjność między opozycją, która później zamierza, z tego, co państwo ogłaszacie, wspólnie wspólny rząd utworzyć? Czy to jest faktycznie dobry pomysł - dwie listy?
Ja nie jestem zwolennikiem jednej listy, bo uważam, że tracimy wtedy masę wyborców, szczególnie tych wyborców centrowych, wyborców umiarkowanych, konserwatywnych, do których my się zwracamy, dla których wartości tradycje chrześcijańskie, patriotyzm, to są sprawy bardzo ważne. Oni w dużej części w ostatnich dwóch wyborach głosowali na PiS, ale duża część z nich chce teraz przejść i szuka innej partii, szuka nowej formacji, ale to musi mieć swoją wagę taka formacja i swoją wielkość i w poparciu, a potem w sprawczości. Stąd propozycja, że nie jedna formacja w tym bloku i nie jeden blok, tylko dwa bloki, w tym blok centrowo-prawicowy, który my chcemy tworzyć.

Ale czy logiką walki partyjnej nie jest właśnie to, że jedna frakcja walczy z drugą? I zwolennicy powiedzmy tej lewicowej frakcji niekoniecznie muszą chcieć, by do parlamentu dostali się zwolennicy tej drugiej frakcji konserwatywnej. Inaczej pytając - panie prezesie, czy nie jest tak, że ten pomysł to jest zakup Zjednoczonej Prawy popcornu politycznego, który będzie patrzył w jaki sposób walczycie o wspólnego wyborcę?
Nie, myślę, że wyborcy powinni mieć wybór nie mniejszego zła, ale większego dobra. My jesteśmy w systemie wielopartyjnym, ja nie jestem zwolennikiem wybierania tylko między dwoma kolorami, ale poglądów w Polsce jest dużo więcej. Ja proponuję wariant, który daje zwycięstwo, który ma ogromne prawdopodobieństwo zwycięstwa, bo możemy pójść wszyscy osobno i wtedy PiS raczej wygra wybory i będzie rządził, jak pójdzie 6, 7 list po stronie opozycji. Nie zgadzam się z teorią, że jedna lista to jest gwarancja sukcesu i możliwość prezentacji swoich poglądów. Jedną listę przećwiczyliśmy, to nie wyszło najlepiej trzeba sobie to uczciwie powiedzieć, więc proponuję coś, co się sprawdziło na Węgrzech. To, że będziemy rywalizować również z tym blokiem liberalno-lewicowym, bo ja chciałbym, żeby nasza pozycja była silniejsza, bo uważam, że nasza wizja Polski jest po prostu najlepsza, dlatego jestem w partii politycznej i działam w polityce, więc będę zabiegał o swój jak najlepszy wynik. To będzie miało znaczenie po wyborach, bo jeżeli nasza pozycja będzie bardzo silna, to np. kontrakty zbrojeniowe, kontrakty na uzbrojenie polskiej armii, które są dziś zawierane, ja jestem gwarantem, że będą utrzymane. Nie jest zdanie powszechne po stronie opozycji.

Czyli zapowiada pan publicznie, że będzie kontynuował tę linię inwestycyjną pana ministra, wicepremiera Mariusza Błaszczaka?
Głosowaliśmy jako jedyna formacja niepopierająca rządu, jako jedyny klub parlamentarny niepopierający rządu, za budową zapory na granicy polsko-białoruskiej. Dziś okazuje się, że mieliśmy rację mimo, że pomyje na nas wylewano i nas krytykowano. Finlandia buduje zaporę na granicy rosyjsko-fińskiej. Tak będę kontynuował, żeby odpowiedzieć precyzyjnie na pana pytanie, bo to jest ważne pytanie, to

Fot. Leon Bielewicz

jest pytanie o bezpieczeństwo narodowe. Ja jestem zwolennikiem utrzymania kontraktów zbrojeniowych. Uważam, że źle się stało, że kontrakt na Caracale - śmigłowce wielozadaniowe, który my wynegocjowaliśmy, przez pana ministra Macierewicza został zerwany i ja nie chcę iść tą drogą, ja chcę, by Polska była bezpieczna i o to będę zabiegał.

A nie było tak, że te Caracale okazały się nielotami później, jakieś straszne problemy technicznie z nimi były zdaję się, więc ta decyzja nie była chyba taka zła?
Nie sądzę, bo w innych armiach sprawdzają się. One były testowane przez polskich żołnierzy, przecież to nie decydują politycy om kontraktach. Najpierw to żołnierzy, przynajmniej tak wcześniej było, badają różny sprzęt. Dziś nie mamy śmigłowców wielozadaniowych, więc na pewno nie jest nam lepiej z tego powodu, że ten kontrakt został zerwany i nie chciałbym, żeby to się powtórzyło, że mamy teraz kontrakt z Amerykanami czy Koreą Południową i za chwilę przyjdzie ktoś nowy rządzić i powie, że teraz będziemy szukać nowych zakupów i przez cztery lata będziemy szukać i żaden kontrakt nigdy nie powstanie.

Ale panie prezesie, ta odważna deklaracja kontynuacji powinna nas doprowadzić do pytania, czy w PSL można sobie wyobrazić krótką pamięć? Myślę o zapomnieniu tego, co PiS powiedział i czynił w stosunku do PSL i zastanowienia się nad wspólną koalicją z PSL. Czy państwo taki scenariusz w partii też przyjmujecie.
Nie rozważamy. My jesteśmy starą partią doświadczoną.

Czyli pamięć słonia.
Mamy pamięć dobrą, jest wiele rzeczy, który nas różnią. My nigdy nie jesteśmy zacietrzewieni, jeżeli jest dobry pomysł, czy potrzebny pomysł - płot, blokada na granicy, sprawa uzbrojenia czy sprawy społeczne, socjalne, za którymi głosowaliśmy - np. 500 plus - jako jedyny klub opozycyjny, przypomnę, poparliśmy w całości, więc autor ustawy nie jest dla nas od razu przekreśleniem czy poparciem automatycznym, tylko jakość tej ustawy, więc możemy popierać jakieś wnioski, ale współrządzenia sobie nie wyobrażam, bo różnice chociażby w sprawowaniu władzy, w podejściu doi UE, są zbyt daleko idące i tego nie da się pogodzić.

Panie prezesie, czy w najbliższych wyborach PSL postawi także na Waldemara Pawlaka czy Waldemar Pawlak znajdzie się na waszych listach?
Zawsze startował we wszystkich wyborach od 1999 roku, więc wydaje mi się, że jest to po prostu naturalne. Zawsze to jest oczywiście decyzja kandydata, ale trudno mi sobie w tym wypadku wyobrazić, aby Waldemar Pawlak nie startował.

A jak sobie politycznie poradzicie z tego krytyką budowy Baltic Pipe czy tym fatalnym kontraktem na ówczesny gaz rosyjski, którego twarzą jest właśnie Waldemar Pawlak, który tak nieszczęśliwie związał nas wieloletnim kontraktem gazowym z Rosją?
Jeśli chodzi o kontrakt gazowy, to się nie zgodzę, ponieważ wtedy ceny gazu spadały o 10 procent, a teraz są wielokrotnie podwyższane. Ktoś odszedł też od kontraktu na gaz i zaczął kupować gaz rosyjski, ten sam gaz rosyjski, tylko po codziennych cenach giełdowych, które okazały się dużo wyższe. Trzeba też zapytać pana ministra Jasińskiego, dlaczego bez czytania dokumentów, zgodził się ustalenia związane z kontraktem gazowym.

A krytyka Baltic Pipe?
Jeśli chodzi o Baltic Pipe, to myślę, że były to słowa takie trochę prowokacyjne, żeby pokazać, że greve nationale, który został wynegocjowany i został otworzony za czasów naszych rządów, umożliwiał już zakup gazu norweskiego i dlaczego z niego nie korzystamy. Ja jestem zwolennikiem Baltic Pipe, jestem zwolennikiem korzystania z gazu norweskiego.

To inaczej zapytam, czy Waldemar Pawlak podąża teraz za myślą pana prezesa? Zmienił zdanie?
Nigdy nie był przeciwko moim myślą ani mojej strategii. Sam mnie do polityki wprowadzał, więc myślę, że jest dziś dumny z tego, że osoba, którą wskazywał, wybierał, nominował, pełni dziś funkcję prezesa PSL.

A nie powinny pana prezesa dziwić pytanie po różnych kontrowersyjnych wypowiedziach Waldemara Pawlaka, właśnie o politykę energetyczną PSL i chciałbym zapytać o pomysł zamrożenia cen energii, innymi słowy, kto w takim razie miałby zapłacić za kwoty uprawnień do emisji CO_2, gdyby te ceny zostały zamrożone?
Po pierwsze za sprzedaż praw do emisji rząd polski uzyskał 60 mld złotych w ostatnich latach, więc zarobił na sprzedaży tych praw. Nie wydał tych pieniędzy na modernizację sieci elektro-energetycznej i to był błąd. My jesteśmy zwolennikami odnawialnych źródeł energii: wiatrak, fotowoltaika, biogazownie. Dlaczego dziś ustawa wiatrakowa cały czas leży w zamrażalce sejmowej mimo, że jest już 8 miesiąc wojny, a to by była niezależność energetyczna dla wielu przedsiębiorstw.

Może dlatego, że ludzie nie chcą mieć pod oknami farm wiatrowych. Tu chodzi o tę kwestię odległości,.
Tylko, że wspólnota samorządowa powinna o tym decydować, a dziś to jest zablokowane. W krajkach Europy Zachodniej, które czerpią energię z odnawialnych źródeł tych wiatraków jest dużo, one nie szkodzą. Byłem niedawno w Nowym Tomyślu w dużej fabryce mebli. Tam przedsiębiorca mówi: przyszedł nam nowy rachunek za prąd z 15 mln rocznie na 45. My tego nie zapłacimy, będziemy musieli zamknąć firmę, zwolnimy tysiące osób. Chcemy postawić dwa wiatraki i nie możemy, w bezpiecznych odległościach, na terenie przemysłowym i nie ma na to decyzji, nie ma na to zgody. Ludzie chcą wydać pieniądze, chcą być niezależni energetycznie, chcą mieć niższe ceny, dlaczego na to nie stawiamy, dlaczego nie stawiamy na odnawialne źródła energii? Jak zablokować ceny? Kto ma za to zapłacić? Spółki energetyczne. 70 procent w cenie energii w 2022 roku to jest marża.

Ale na marżę wchodzi właśnie ta cena uprawnień do emisji i ona wzrosła w chwili obecnej. Koszt za megawatogodzinę to w tej chwili to około 280 złotych, a cena do uprawnień wynosi prawie 85 euro.
Jeżeli byłoby więcej energii odnawialnej, to cena energii byłaby niższa, bo cena z wiatru jest niższa niż cena energii wytwarzanej z węgla. To jest pierwsza kwesta, druga jest taka, że marża radykalnie wzrosła w ciągu roku, co jest żerowaniem na wojnie.

Ale marża wzrosła dlatego, że wzrosła właśnie cena uprawnień.
Dziś będziemy procedować nad ustawą właśnie wsparcia dla odbiorców wrażliwych, samorządów, zamrożenia cen energii dla tych miejsc, które są niezwykle ważne - dla szpitali, dla szkół. Ja dorzucam do tego przedsiębiorców, bo uważam, że piekarnia nie przeżyje, jeśli wzrost cen nie tylko prądu, ale też gazu, jest o 700-800 procent. Albo chleb będzie po 25 złotych, albo ta piekarnia upadnie. Jedno i drugie jest złe.

Dziś w naszym miksie energetycznym OZE bez podziału na źródła to niemal 25 procent, we Francji to jest 18 procent, ale 73 procent to jest atom. Chciałem pana zapytać, czy w PSL pracuje się nad przyspieszeniem programu atomowego dla Polski? Czy państwo macie jakiejś pomysłu w tej materii?
Ja jestem zwolennikiem tych małych elektrowni atomowych, modułowych, bardzo bezpiecznych i jak najbardziej uważam, że jest to uzupełnienie energii odnawialnej, bo wtedy mamy ciągłość bezpieczeństwa energetycznego. Ten projekt jest potrzebny, jeżeli ten projekt zostanie przedstawiony w tej kadencji, to będziemy go popierać. Jeżeli nie zostanie przedstawiony, to my go przedstawimy, pracujemy nad tym.

Uważa pan, że sprawa energii atomowej to jest sprawa, która może być procedowana ponad podziałami politycznymi? Czy można ją wyłączyć z bieżącego sporu politycznego?
Jeżeli jej nie wyłączymy, to nigdy nie powstanie, bo to jest proces wieloletni, bo to się nie skończy po jednej czy po dwóch kadencjach. Ja pamiętam jako dziecko w latach 90. dyskusje o Żarnowcu. Tam miała powstać elektrownia. Ta nazwa wryła się w moją pamięć i myślę wiemy mieszkańców i minęło już wiele lat od tego i wciąż nie ma elektrowni atomowej, a są u naszych południowych i na zachodzi i na wschodzie, z każdej strony mamy, tylko Polska nie ma, a rozwój elektrowni sprawił, że nie trzeba dziś budować dużej elektrowni, ale można postawić kilka mniejszych, bardziej bezpiecznych i myślę, że bardziej akceptowanych społecznie, bo tu jest zawsze dyskusja dotycząca wyboru miejsca, nigdy nie jest to łatwe.

Ostatnie pytanie, czy PSL wskazał już kogoś, kto miałby być lokomotywą wyborczą naszej partii w Wielkopolsce? Czy będzie to np. Filip Libicki?
Oczywiście, że jedną z najważniejszych osób jest Filip Libicki.

I on będzie ciągnął całą Wielkopolskę w kampanii PSL?
Będzie naszym kandydatem do Senatu, jest od lat senatorem z okręgu podpoznańskiego, tam będzie startował. Mam zacnych parlamentarzystów. Wielkopolska to jest dobre miejsca dla PSL, bardzo dobre wyniki.

Ale kto będzie tym głównym liderem? Kto będzie tą twarzą.
Jest Andrzej Grzyb, jest Krzysztof Paszyk, jest Jacek Tomczak, jest dobry zespół parlamentarny, ale pojawią się też nowe osoby.

Może pan zdradzić?
Są marszałkowie województwa. Jest Krzysztof Grabowski, Wojciech Jankowiak, więc nie brakuje nam ani samorządowców ani doświadczonych parlamentarzystów, ale szykuję też pewne niespodzianki.

Chociaż jedno nazwisko.
To umówmy się na następną rozmowę.

To trzymam pana prezesa za słowo.

Program „Ciepłe mieszkanie”

29 grudnia 2022 r. w Poznaniu Burmistrz Rakoniewic Gerard Tomiak, przy kontrasygnacie skarbnika Teresy Kmiecik podpisał umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu na realizację Programu priorytetowego „Ciepłe Mieszkanie” w gminie Rakoniewice.

Ciepłe Mieszkanie to Program, który ma na celu poprawę jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji pyłów oraz gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej w lokalach mieszkalnych znajdujących się w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych.

Program realizowany w formie dotacji skierowany jest do gmin, które w ramach Programu mogą uzyskać dotację ze środków udostępnionych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który pozwoli udzielić dotacji beneficjentom końcowym tj. osobom fizycznym, posiadającym tytuł prawny wynikający z prawa własności lub ograniczonego prawa rzeczowego do lokalu mieszkalnego, znajdującego się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym znajdującym się na terenie gminy, który realizuje przedsięwzięcie będące przedmiotem dofinansowania.

Gmina Rakoniewice podpisała umowę na dofinansowanie w kwocie 215 000,00 zł. Kwota ta pozwoli na wymianę źródła ciepła, termomodernizację i/lub przyłączenie do sieci ciepłowniczej 10 lokali na terenie gminy, które najbardziej tego potrzebują i znajdują się w wielomieszkaniowych budynkach.

Realizacja zadania rozpocznie się w 2023 r. O terminie rozpoczęcia przyjmowania wniosków i zasadach składania wniosków poinformujemy za pośrednictwem strony internetowej oraz strony Facebook Gminy Rakoniewice.

Program będzie realizowany w latach 2023 - 2024. To kolejny krok naszego samorządu, który ma wesprzeć mieszkańców. Zgodnie z zasadami programu inwestycja może rozpocząć się dopiero po zawarciu umowy o dofinansowanie z Gminą Rakoniewice.

Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 61 29 365 56 - Oliwia Kaczmarek.

fot. WFOŚiGW

Stypendia za wyjątkowe osiagnięcia na rok 2023

Zapraszamy do składania wniosków o:

- stypendium za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury
- stypendium w dziedzinie kultury fizycznej i sportu

Termin: 2 stycznia - 31 stycznia 2023 r.
Miejsce składania: Urząd Miejski Gminy Rakoniewice, Osiedle Parkowe 1, Kancelaria (biuro nr 1)

Wszystkie niezbędne informacje znajdą Państwo w zakładce STYPENDIA
Osoba do kontaktu: Arkadiusz Pawłowski nr tel. 509 611 340

Uroczyste wręczenie tablic upamiętniających Powstańców Wielkopolskich

27 grudnia 2022 roku obchodziliśmy 104. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Powstanie wielkopolskie było zbrojnym wystąpieniem polskich mieszkańców Wielkopolski przeciwko państwu niemieckiemu wkrótce po zakończeniu I wojny światowej. Polacy domagali się powrotu ziem zaboru pruskiego do Polski, która w tym czasie umacniała swą niepodległość.

28 grudnia 2022 r. Burmistrz Rakoniewic Gerard Tomiak i jego Zastępca Arkadiusz Pawłowski złożyli biało – czerwone wiązanki na rakoniewickim rynku pod pomnikiem Pamięci i Wolności oraz na rakoniewickim cmentarzu, oddając cześć poległym Powstańcom z terenu Gminy Rakoniewice.

Uroczyste obchody były połączone ze spotkaniem z rodzinami Powstańców, którzy w 2022 roku złożyli wniosek do tut. urzędu o „oznakowanie grobu powstańca”. Spotkanie było podsumowaniem piątej już tury programu, który Gmina Rakoniewice realizuje nieprzerwanie od 2018 roku. W sumie do Urzędu Miejskiego Rakoniewic, w ramach piątej tury naboru, złożono wnioski o przygotowanie dwudziestu tablic.

16 lutego 2022 roku, w 103. rocznicę zakończenia zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego, w Jabłonnie odbyła się wyjątkowa uroczystość. Na cmentarzu parafialnym przy ulicy Grodziskiej, dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej poległych Powstańców Wielkopolskich, którzy pochodzili z Jabłonny i jej okolic. Na tablicy umieszczono 48 nazwisk poległych Powstańców Wielkopolskich z tego terenu.

Decyzją Burmistrza Rakoniewic postanowiono, by każdy Powstaniec wymieniony na wspomnianej tablicy, był również oznaczony tabliczką powstańczą przygotowaną przez Gminę Rakoniewice. Udało się jak dotąd oznakować 21 osób z terenu Parafii Jabłonna. Podsumowując dotychczasowe powodzenie programu, oznakowanych zostało 49 grobów Powstańców Wielkopolskich pochodzących z terenu Gminy Rakoniewice.

Niemiecki rząd nie chce utracić kontaktów Rosją

Henryk Broder - dziennikarz, pisarz, stały felietonista Die Welt był gościem w porannej rozmowie Radia Poznań.
Nasza rozgłośnia organizuje dziś konferencję pod tytułem „Miejsce Niemiec we współczesnej Europie i świecie". Henryk Broder w jednym ze swoich artykułów napisał, że to, co działo w relacjach Niemców z Rosją, to największa hańba po 1945 roku. Dziś potwierdził te słowa.

Tak, ja jestem przekonany, że to tak jest i część niemieckiej publiczności tak samo myśli. Inaczej myślą intelektualiści w Niemczech, normalni ludzie są absolutnie w porządku. Mają jeszcze serce, głowę i sumienie, ale intelektualiści zaczynają konstruować rzeczy, jakby to było, gdyby Rosja się zjednoczyła z resztą Europy i kto przeszkadza temu zjednoczeniu - naturalnie Amerykanie. Niemieccy intelektualiści żyją w jakiejś iluzji, w jakiejś fantazji - mówi Henryk Broder.

Gość porannej rozmowy nazwał wojnę na Ukrainie największą katastrofą poza III Rzeszą.

Poniżej cała rozmowa:

Łukasz Kaźmierczak: Dziś Radio Poznań organizuje konferencję naukową pod tytułem „Miejsce Niemiec we współczesnej Europie i świecie". Przyjeżdża wielu znakomitych gości do Poznania, ekspertów, znawców tematyki niemieckiej. Z jednym z nich rozmawiam dziś w studiu - Henryk Broder - dziennikarz, pisarz stały felietonista Die Welt. Muszę zapytać przede wszystkim - na razie pan tym nie błysnął - jak to jest, że tak dobrze pan zna język polski, bo rozmawiamy naturalnie, swobodnie, nie ma żadnej bariery językowej.
Henryk Broder: Jest minimalna bariera, bo ja stale po polsku mówię, korzystam z każdej okazji, żeby ćwiczyć, ale mi czasami słówka brakuje, bo mam repertuar 10-letniego dziecka, jak wyjechaliśmy z Polski.

Wyjechaliście w 1956 roku?
1956 albo 1957 roku.

Rodzice?
Żydzi.

Ale byli obywatelami Polski. Czyli można powiedzieć, że ma pan polskie korzenie.
Mocne polskie korzenie.

Ale sytuacja jest taka mocno traumatyczna, dlatego, że pańscy rodzice przeżyli obóz koncentracyjny.
Tak, przeżyli parę obozów. To były „najlepsze niemieckie pensjonaty", które przeżyli.

Mówi to pan ironicznie.
Naturalnie. Mieli szczęście po prostu, wielu ludzi nie przeżyło. Moja matka przeżyła, mój ojciec przeżył. Moja siostra przeżyła, która chowała się u katolickiej rodziny w Krakowie i to nie zdarzało się często, że rodzina trzyosobowa i wszyscy przeżyli. Reszta zginęła.

To jesteście rzeczywiście wyjątkową rodziną pod tym względem.
Tak, pod tym względem, ale chętnie bym zrezygnował z tego przywileju.

Tak, to ciężkie dziedzictwo. Rozmawiamy, niestety, o współczesnych Niemczech. Warto by było o historii jeszcze długo rozmawiać, ale to temat może na inną rozmowę. Pytanie prosto z mostu, czy Niemcy są imperium moralnym? Bo za takie wielu na arenie międzynarodowej chciałoby ich uważać, sami by chcieli się za takich uważać.
Tak, Niemcy są imperium moralnym albo - powiedzmy - chętnie byliby imperium moralnym.

No właśnie są czy byliby?
Jedno i drugie, to jest niemiecki problem. Każdy polityk niemiecki, który ma jakąś przemowę niezależnie z jakiej okazji zaczyna tym zdaniem: „Szczególnie my jako Niemcy..." i ta wojna i Holocaust, napad na Polskę i zniszczenie połowy Europy to jest pełna licencja teraz, żeby innym mówić, jak oni muszą się zachować.

To im daje takie prawo do tego?
Tak, prawo do tego, to jest pewna licencja, taka ich uwaga, żeby inni nie powtarzali naszych błędów i szczególnie jak są wybory w Polsce albo w Danii albo we Francji albo teraz w Szwecji, to oni zawsze uważają, że te wybory nie tak wypadły jak powinny wypaść.

Ktoś może pomyśleć, dlaczego nas pouczacie?
Ja żyję tak długo już w Niemczech, tak dużo pisałem o niemieckim charakterze i na to pytanie nie mam odpowiedzi, ale tak jest. To jest naród nauczycieli.

To ciekawe. Jest taka silna pedagogika w polityce międzynarodowej, można powiedzieć, którą Niemcy uprawiają mówiąc, że my przezwyciężyliśmy przeszłość. Jest takie ciekawe określenie „mistrz świata w przezwyciężaniu przeszłości".
Dokładnie, dokładnie.

Takie ironiczne.
To nie jest ironiczne. Oni naprawdę myślą, że tak: popełniliśmy szalone przestępstwa, ale żaden naród nie reagował po wojnie tak, jak my i prosili o przebaczenie.

Prosili o przebaczenie, ale jednocześnie wielu Niemców, którzy stanowili III Rzeszę, ten filar, sędziów, prokuratorów, którzy na śmierć skazywali za ubicie świni...
Nadal byli w tym samym urzędzie, ale ten problem się skończył przez biologię. Oni wyrośli z tego problemu, bo tej generacji już nie ma, ale został ten pomysł, że my musimy innych nauczyć morału.

Pan kiedyś taką ciekawą historię przywołał z rocznicy wybudowania pomnika Holokaustu w Berlinie. Pan mówił, że jeden z oficjeli powiedział: wybudowaliśmy pomnik, którego inni nam będą zazdrościć.

Dokładnie to powiedział. To był bardzo znany historyk. On już nie żyje, ale byli tacy dumni, że postawili ten pomnik. Ja byłem przeciwko temu. To jest symbol, to niedobrze wygląda i to jest tylko dedykowane Żydom, a jak taki pomnik się robi, to on musi być dedykowany wszystkim ofiarom III Rzeszy. Jako Żyd chętnie z tego rezygnuję. O innych ofiarach przypadkowo zapomnieli przy tej okazji.

Ale chwalą się, że inni będą zazdrościć.
To było szalone. Ja jeszcze pamiętam ten moment, myślałem, że to jest w kinie, jakiś film, jakaś satyra, ale czasami między satyrą a rzeczywistością nie ma różnicy.

Przyłóżmy to do rzeczywistej, obecnej sytuacji na świecie. Mówią, że mogą pouczać. Olaf Scholz mówi, że jest gotowy przejąć przywództwo, być lider-schipem w Europie. Tak się zastanawiam, czy sytuacja z wojną na Ukrainie, ze stosunkami z Rosją, czy to nie jest tak, że dziś ta niemiecka twarz moralna ma twarz nie tych, którzy pomagają, tylko Gerharda Schroedera? To jest człowiek, który symbolizuje dla mnie wiele lat stosunków Niemców z Rosją.
Symbolizuje oportunizm, wszystkie grzechy niemieckie na tym terenie, ale normalni ludzie zachowują się zupełnie inaczej. Jest dużo pomocy i ludzie chętnie pomagają. Jest pewna różnica między rządem a narodem i w tym przypadku muszę powiedzieć, że jestem dumny z narodu niemieckiego.

Widziałem, że jest presja ze strony obywateli, że Olaf Scholz zechciał wyjść jako kanclerz do tej biednej, potrzebującej pomocy Ukrainy, skrwawionej.
Scholz lawiruje, on ma różne pozycje. On niedawno w jednym z wywiadów w radiu powiedział, że on nie oczekiwał, że Rosjanie coś takiego zaczną. On jeszcze dwa dni przed agresją rosyjską nie miał pojęcia, co będzie, ale teraz mówi, że on był taki wrażliwy i czuł, że coś takiego może się stać.

Ja dosyć cynicznie powiem, ale polityka jest cyniczna: czy w interesie Niemiec jest, by wygrała Ukraina czy Rosja? Jeżeli patrzę na posunięcia niemieckie przed wojną, relacje gospodarcze, dostęp do gazu i to, by nie powstała żadna konkurencyjna siła na wschodzie, bo taka Polska i Ukraina, gdyby weszły w jakiś alians, to jest dosyć istoty ośrodek w tym momencie przeciwwagi dla Berlina. Czy Niemcom zależy na tym, by Ukraina wygrała tę wojnę?
Ja myślę, że nie zależy im na tym. Niemcy przynajmniej ci, których ja znam, z którymi ja rozmawiam, o których ja piszę, oni by chcieli ten konflikt zakończyć, zamrozić. To jest teraz to nowe słowo. Stoją po stronie Ukrainy, to jest fakt, ale rząd nie chce wszystkich relacji z Rosją zakończyć i też nie chce stracić reputacji, bo oni tyle błędów robili. Schroeder praktycznie związał Niemcy z Rosją.

Całą gospodarkę.
Całą gospodarkę uzależnił od Rosji. Schroeder i jego koledzy, którzy wtedy byli w rządzie, nie mogą teraz wstać i powiedzieć: moja wina. Ja myślę też, że tam się straszne rzeczy działy. Schroeder rezygnował jako kanclerz i dwa miesiące później pracował już dla Putina.

Przypadek? Nie sądzę.
Co za szalony przypadek. Nie dawno znalazłem jedno euro na ulicy - taki sam przypadek. Ale to jest niemożliwe, to jest po prostu grzech i o tym dużo historyków będzie wiele artykułów pisać, jak to się mogło zdarzyć.

To ja się do jednego pańskiego artykułu odwołam. Pan napisał, że to, co się dzieje na Ukrainie, to, co się działo w relacjach Niemców z Rosją, to jest największa hańba po 1945 roku. To są mocne słowa.
Tak, ja jestem przekonany, że to tak jest i część niemieckiej publiczności tak myśli. Inaczej myślą intelektualiści w Niemczech, normalni ludzie są absolutnie w porządku. Mają jeszcze serce, głowę i sumienie, ale intelektualiści zaczynają konstruować rzeczy, jak to było, gdyby Rosja się zjednoczyła z resztą Europy.

Jakiś taki relatywizm.
Taki relatywizm i kto przeszkadza temu zjednoczeniu - naturalnie Amerykanie. Niemieccy intelektualiści nie żyją w rzeczywistości, realności. Oni żyją w jakiejś iluzji, fantazji. To są fikcyjne rzeczy.

A to często kosztuje życie ludzie, to, co się dzieje na Ukrainie.
To jest straszne, to jest największa katastrofa poza III Rzeszą.

Jest problem z dostawami broni przez Niemcy. Czekamy my na Leopardy.
To jest skandal.

A pan jednocześnie mówi, że Niemcy to jest największy eksporter broni na świeci.
Numer cztery.

9,4 mld euro w 2021 roku.
Ale jest pewne prawo czy regulacja w Niemczech, że nie wolno im eksportować do krajów wojennych.

Oficjalnie.
Oficjalnie. To jest ten niemiecki morał, ale niestety nie tylko niemiecki. Cała Europa tak funkcjonuje, szczególnie Europa Zachodnia. Szwajcaria na przykład produkuje amunicję dla czołgów i oni nie chcą tego sprzedać. Oni produkują to tylko na zapas.

Po to, by to stało na półkach i się kurzyło.
Tak dokładnie, jeżeli panu będzie brakował kilku łyżek w kuchni, to może pan w Szwajcarii kupić, ale nie amunicję.

Pan napisał, że jeżeli ktoś produkuje i sprzedaje broń mówiąc, że to nie na potrzeby wojny, to tak, jakby handlarz wyrobami spirytusowymi mówił, że wszyscy jego klienci są abstynentami.
Dokładnie, on tylko sprzedaje raz na tydzień i ludzie muszą pokazać paszporty, dowody, że są pełnoletni.

Pytanie o reparacje, odszkodowania, to jest teraz temat głośny w Polsce za sprawą noty dyplomatycznej i raportu przygotowanego, który wylicza, ile Polska straciła obywateli, ile PKB. Jak pan ocenia postawę rządu niemieckiego? Rząd mówi, że nic nie da się zrobić, od strony prawnej to jest załatwione, my się moralnie poczuwamy, ale nic nie zapłacimy.
Tak, ale to jest stara pozycja w polityce niemieckiej. W 1973 roku, jak była wojna między Izraelem a Egiptem i Syrią, ten Jom Kippur, to Willy Brandt, który był kanclerzem, powiedział: w sercu jesteśmy solidarni, ale nie pozwolimy, by Amerykanie broń dla Izraela przeładowali w portach niemieckich.

Czyli gospodarka pierwsza.
Gospodarka pierwsza, moralność na niedzielę, czasami też na sobotę. Myślę, że Polska ma prawo do reparacji, minimalne reparacje były płacone.

Głównie dla ofiar obozów czy eksperymentów medycznych.
Ale te pieniądze wszystkie były kanalizowane przez ten rząd polski w tym czasie. Do tych, którzy cierpieli, mało doszło, dlatego myślę, że formalnie - bardzo tego żałuję - Niemcy mają rację, ale moralnie nie.

Uważa pan, że powinni zapłacić? Nie mówię, że całą sumę.
Formalnie mogą mieć sukces, ale moralnie to jest katastrofa.

Temat antysemityzmu, dlatego, że w tym tygodniu rząd niemiecki przyjął specjalny projekt ustawy, która chce systemowo walczyć z narastającym antysemityzmem, który rośnie w Niemczech. Tak jest w tej ustawie zapisane. Jest specjalna narodowa strategia, dokument, który ma to robić. Wiele lat mówiło się, że Polska jest krajem antysemitów, tutaj nie potrzeba takich dokumentów.
Tu też nie stoją policjanci przed synagogą.

Nie stoją, jak spotykałem się z rabinem Schudrichem, który chodzi swobodnie po ulicy, a w Niemczech?
Jest zupełnie inna sytuacja. Niemcy tak zajmują się antysemityzmem, jak zajmowaliby się bezrobociem wśród młodych ludzi. To jest administracyjny akt.

Czyli niby tworzą jakieś struktury.
Ja o tym pisałem większy artykuł dla Die Welt i to jest dla mnie komiczne. To ten artykuł to jest kolekcja fraz, tam nic nowego nie ma.

U nas się mówi mowa - trawa.
Mowa - trawa, przelewanie z pustego w próżne i ten cały koncept to jest administracja. To nie ma z lojalnością nic do czynienia. W tym całym koncepcie w ogóle nie zauważają, że najmocniejszy antysemityzm przychodzi teraz ze strony migrantów. Nie wiemy, z których krajów, jaka filozofia to jest.

Rodowici Niemcy nie są już antysemitami?
Jest paru antysemitów w każdym kraju, tego nie można uniknąć, ale nie ma niemieckiego oryginalnego antysemityzmu. Ja to zawsze opisuję jako importowany antysemityzm i my wiemy skąd, ale rząd tego nie może przyznać.

Wbrew polityce migracyjnej.
Dokładnie, bo on zaprosił tych ludzi do wjazdu do Niemiec.

Jeszcze bardzo krótko - pan wierzy w kanclerza Scholza? W ten tak zwany przełom, który ogłosił.
Tak, ja wierzę, on jest porządny człowiek, ale on czasami nie wie jutro, co wczoraj powiedział.

Tak mówi porządny człowiek?
On nie pamięta. Już miał jakieś problemy w Hamburgu, jak tam był burmistrzem, finansowe, coś zapomniał. On był naprawdę zszokowany napadem Rosji na Ukrainę, ale teraz widzi, jakie to wszystko może mieć konsekwencje dla niemieckiej ekonomii. Idzie jeden krok na przód i dwa z powrotem. Ja rozumiem, dlaczego on to robi, ale to nie jest zdrowa i moralna polityka.

Tak to też trochę wygląda w Europie Zachodniej.

Finał Akademii Senioralnej

Po raz kolejny w Starostwie Powiatowym w Poznaniu 24 listopada odbyła się Gala Finałowa Akademii Senioralnej.

To zwieńczenie całorocznych działań prowadzonych przez Jeżyckie Centrum Kultury w Poznaniu. Centrum, które już wiele lat temu wyznaczyło sobie ambitne plany związane z kulturalnymi propozycjami dla ludzi, którzy tą zasadniczą aktywność zawodową mają już za sobą. Pamiętajmy, że codzienna praca powiązana z domowymi obowiązkami najczęściej utrudnia nam nie tylko rozwijanie swoich pasji, ale także podjęcie prób by sprawdzić się w umiejętnościach nie do końca jeszcze odkrytych.

Z kolei ważne jest by odpowiednio zagospodarować czas po wejściu w wiek emerytalny. Nie zawsze się to udaje. Stąd jakże często pojawiają się długotrwałe okresy depresyjne, a nagły brak codziennych kontaktów z ludźmi jeszcze bardziej pogłębia takie stany. Stąd pomysł odnalezienia się w nowej społeczności ma ogromne znacznie. Właśnie takie propozycje daje nam Jeżyckie Centrum Kultury w Poznaniu. Można śmiało powiedzieć, ze przez lata wytworzyło się tu coś na kształt nowej rodziny. Do tego rodziny z bardzo sprecyzowanymi planami. A wynika to stąd, że oferta jaką tu spotykamy jest niezwykle obszerna. Zatem mamy w tym miejscu do wyboru sekcje: literacką, plastyczną (grafika, malarstwo, rzeźba), fotograficzną, muzyczną, turystyczną, komputerową, oraz dyskusyjną. Musicie Państwo przyznać, że tak szeroka oferta jest w stanie odpowiedzieć na zainteresowania szerokiego grona seniorów.

Gala zaczęła się posumowaniem działań w poszczególnych sekcjach na przestrzeni ostatnich dwunastu miesięcy.

W czasie trwania uroczystości muzyczną, niezwykle różnorodną oprawę zapewniła formacja – Grupa „Szóstka” kierowana przez Michała Szustaka. Wystąpili też specjalnie zaproszeni soliści - Zofia Liwerska, Małgorzata Głowacka i Sławomir Jaślar.

W przerwie pomiędzy artystycznymi występami odbyła się licytacja prac powstałych podczas tegorocznych warsztatów dla seniorów.

Dochód z licytacji prac został przeznaczony na schronisko dla zwierząt w Poznaniu.

Podczas gali miała miejsce jeszcze jedna uroczystość. Otóż kolejne statuetki „Wodnika” wręczył pomysłodawca tego wyróżnienia Krzysztof Wodniczak.

Tym razem otrzymali je Sławomir Jaślar, Michał Szóstak założyciel Grupy „Szóstka”, oraz Karol Wyrębski szef Jeżyckiego Centrum Kultury.

Na koniec warto zaznaczyć, że niezwykle miła, wręcz przyjacielska atmosfera na podsumowującej rok 2022 gali, świadczy o tym jak bardzo tego typu działalność jest w naszym mieście potrzebna i jak wielu ludziom pozwala znów z uśmiechem normalnie funkcjonować.

Tekst: Andrzej Błaszczak
Zdj.: Hieronim Dymalski

Gdzie szukać pomocy z chorobą Alzhaimera

Alzheimer to choroba neurodegeneracyjna, polegająca na zmianach zachodzących w komórkach nerwowych mózgu, dotykająca osób szczególnie po 65 roku życia, rozwijająca się powoli, przez wiele lat bezobjawowo, jednak należy do chorób o wyjątkowo ciężkim przebiegu, na które nie ma lekarstwa, nieuleczalna, a co najważniejsze obciążająca najbliższych i wymaga współpracy całej rodziny. Rozwój choroby Alzheimera jest odpowiedzialny za nieodwracalne uszkodzenie komórek nerwowych. Dochodzi do niego głównie w tych obszarach mózgu, które odpowiadają za procesy pamięciowe i poznawcze. Niszczenie neuronów w chorobie Alzheimera postępuje w szybkim tempie, co staje się przyczyną znacznego upośledzenia zdolności intelektualnych.

Objawy fazy wczesnej nie są zbytnio obciążające otoczenie, tym bardziej że większość nie zdaje sobie sprawy, z jaką chorobą ma do czynienia. Spadek aktywności i zainteresowań chorego, powtarzanie pytań i uwag, poszukiwanie w domu podstawowych przedmiotów, czy problemy z pozostawianiem różnych rzeczy w niewłaściwych miejscach, a także z trudnościami z odnalezieniem się w nowym miejscu — pokładane są na karb zmian związanych ze starzeniem. Dopiero szczegółowe badania mózgu przy pomocy badań obrazowych, takich jak tomografia komputerowa czy rezonansu magnetycznego uwidaczniają chorobę. Ponadto diagnoza oparta jest na badaniu przedmiotowym oraz wywiadzie lekarskim, także z osobą z bliskiego otoczenia pacjenta, która może wskazać na istotne dla prawidłowego rozpoznania symptomy i zmiany zachowania. Lekarz ocenia też funkcje poznawcze za pomocą testów przesiewowych, które pozwalają na wczesne rozpoznanie otępienia typu alzheimerowskiego.

Kolejne fazy choroby to faza „umiarkowana”: objawiające się narastaniem zaburzeń pamięci, trudnościami z przypominaniem sobie słów, trudności z ubieraniem, samodzielnym spożywaniem posiłków, drażliwości, impulsywności, oporu, problemów z przyjmowaniem leków, agresji słownej i fizycznej wobec otoczenia. Faza „głęboka” – chory nie rozpoznaje bliskich, nie rozumie mowy i wymaga pomocy przy wszystkich podstawowych czynnościach życiowych. Do tego dochodzą nieracjonalne zachowania, wielogodzinne wołania osób nieistniejących, a właściwe określenie to „wycie” - i to bez względu na porę dnia czy nocy, co jest niezwykle uciążliwe dla najbliższego otoczenia. Tak przedstawia się współżycie z osobą chorą, której w żaden sposób nie można pomóc...

Ponieważ nie wynaleziono dotychczas leku na chorobę i żadne środki nie działają, pozostaje opieka w tych trudnym okresie (Leczenie farmakologiczne polega na łagodzeniu objawów, spowolnieniu postępu choroby i degradacji mózgu). Opieka nad chorym wymaga też odpowiedniego podejścia psycho-emocjonalnego. Bardzo istotny jest, by zapewnić jej spokój, komfort i poczucie bezpieczeństwa, bez potrzeby narażania pacjenta na krytykę. Konfrontując chorego z jego niedoskonałościami i popełnionymi pomyłkami, negatywnie wpływa się na jego stan emocjonalny, a to z kolei może dać początek depresji. Praktycznie wszystko spada na barki najbliższych. Smutna prawda jest taka, że wsparcie ze strony państwa i publicznej służby zdrowia wciąż nie wystarcza, by odpowiedzieć na potrzeby wszystkich chorych i opiekujących się nimi rodzin. Brakuje systemowych rozwiązań, specjalistów, dedykowanych placówek. Lekarze podstawowej opieki zdrowotnej często nie mają wystarczającej wiedzy, by pomóc czy pokierować postępowaniem opiekunów. Istniejąca oferta w placówkach opiekuńczo-leczniczych czy gminnych centrach pomocy to wciąż kropla w morzu potrzeb. Wszelka pomoc np. ze strony jednostek typu MOPR, jest jednak niewielka i sprowadza się na ogół do wizyty opiekunki, która pomaga przy czynnościach związanych z utrzymaniem higieny.

Jednak udzielenie pomocy osobom cierpiącym na chorobę Alzheimera powinno być poszerzone również na najbliższych opiekunów, którzy 24h zmuszeni są ciężkiej pracy z chorym. To oni wymagają niejednokrotnie profesjonalnej pomocy, albowiem ich stan fizyczny i psychiczny ulega znacznemu pogorszeniu. Bliscy często nie są oni przygotowani do wejścia w rolę opiekuna. Nie znają wszystkich objawów i konsekwencji choroby. Nie wiedzą, czego mogą się spodziewać, nie mogą pogodzić się z tym, jak zmienia się członek rodziny. To rodzi lęk, staje się przyczyną stresu. Jeśli opiekun nie ma wsparcia ze strony innych członków rodziny (a to niestety się zdarza) lub profesjonalnych opiekunów, może zacząć definiować swoje życie przez pryzmat opieki nad chorym. To może być niebezpieczne. Nie pozostawiając sobie w tej relacji przestrzeni na odpoczynek, wytchnienie, opiekun prędzej czy później będzie miał poczucie ograniczenia, zmęczenia, wręcz zniewolenia i utraty wolności, a to może prowadzić go nawet do depresji, a nawet do myśli samobójczych. Niestety jest niewiele jednostek wspomagających najbliższych.

Okazuje się, że w Poznaniu działa od ponad 20 lat Wielkopolskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Chorobą Alzheimera, które dla członków stowarzyszenia daje możliwość korzystania ze wszystkich form pomocy. Aby zostać członkiem Stowarzyszenia wystarczy wpłacić kwotę członkowską w wysokości 80,- (Członkiem organizacji jest opiekun chorego, nigdy sam chory i to z opiekunem następuje kontakt się we wszelkich sprawach związanych z działalnością). W ramach usług dostępnych dla członków stowarzyszenia są między innymi usługi: opiekuńcze – zapewniając opiekę wykwalifikowanych opiekunek w domu chorego; rehabilitacyjne – umożliwiające pomoc rehabilitanta w domu chorego (indywidualne zajęcia). Dodatkowo udzielane są: konsultacje i porady prawne – doświadczonego prawnika, dotyczące m.in. ubezwłasnowolnienia chorego, ustanowienia opiekuna prawnego, spraw majątkowych, lekarskie, psychologiczne – udzielane przez doświadczonego neuropsychologa oraz pielęgniarskie – zapewniające konsultacje i wizyty pielęgniarki w domu chorego.

Jako pierwsza organizacja w Wielkopolsce udziela pomocy osobom cierpiącym na chorobę Alzheimera, ich opiekunom i rodzinom. Działalność jest wyłączną działalnością statutową organizacji i obejmuje zadania publiczne w zakresie: Pomoc społeczna, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób; Działania na rzecz osób niepełnosprawnych; Działalność na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym; Działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym, Promocja i organizacja wolontariatu; Ochrona i promocja zdrowia, Nauka, szkolnictwo wyższe, edukacja, oświata i wychowanie. Między innymi prowadzone jest: Centrum Informacji i Edukacji Alzheimerowskiej, gdzie można uzyskać informacji na temat choroby Alzheimera.

Stowarzyszenie oferuje pomoc psychologiczną i prawną, usługi opiekuńcze i rehabilitacyjne, konsultacje pielęgniarskie i lekarskie. Prowadzi wypożyczalnię książek i poradników oraz płyt CD poświęconych chorobie Alzheimera, wypożycza łóżka szpitalne oraz wózki inwalidzkie, przeprowadza szkolenia dla opiekunów i wolontariuszy, organizuje pikniki integracyjne, wykłady i grupy wsparcia oraz przeprowadza badania pamięci. Członkowie stowarzyszenia biorą udział w comiesięcznych grupach wsparcia – spotkaniach opiekunów osób cierpiących na chorobę Alzheimera, w trakcie których udzielają sobie wzajemnych porad dotyczących głównie opieki nad chorym. Na spotkania często zaproszeni są specjaliści np. neuropsycholog. Organizowane różnego typu wydarzenia mają na celu zwiększenie wiedzy społeczeństwa na temat choroby Alzheimera oraz udzielenie pomocy osobom, które już borykają się z tą chorobą.

Zainteresowanych zapraszamy do kontaktu: Wielkopolskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Chorobą Alzheimera 61-853 Poznań, ul. Wierzbowa 2/2.

Roman Szymański

Biskupi powinni wypełnić lukę

Niedługo minie 20 lat od śmierci Papieża Jana Pawła II. W tym czasie urosło nowe pokolenie, które zostało ukształtowane przez różne środowiska ideologiczne. Pokolenie to doświadcza spotkań z grupami L.G.B.T. także rozpadu swoich rodzin i rozwodów. Jest zdane na swoich rówieśników i patologie, czyli alkohol, narkotyki i inne używki. W tym wieku młodzież jest najbardziej podatna na zło i to jest bardzo ważna kwestia społeczna. Tu jest miejsce nie tylko dla wychowawców szkolnych, ale szczególnie dla katechetów. Różne organizacje antykatolickie czekają na taką konfrontacje. Dużo o tym problemie za życia mówił święty Jan Paweł II. Rola rodziców w aktualnym życiu społecznym jest trudna nie mówiąc już, że bardzo trudna. Zabiegani małżonkowie bardzo mało czasu poświęcają swoim pociechom, które staczają się na złą drogę.
W rozmowie z wieloma rodzicami katolikami wychodzi na jaw, że w pogoni za dobrami materialnymi nie mają czasu dla dzieci. To są trudne czasy a zwłaszcza, że rodzice w dużej części nie chodzą do kościoła, ale uważają się za katolików. Tym samym dają przykład swoim pociechom. Wszystko wskazuje na to , że chodzą do kościoła na msze aż do momentu, gdy dziecko

pójdzie do komunii, a później bywa różnie nawet tak, że do kościoła na msze nie chodzą całe rodziny. Ta sytuacja pomaga organizacjom antykatolickim i antykościelnym, czyli lewicowym, do spychania statusu katolików do drugiej kategorii społecznej. Ze strony dużej organizacji politycznej dochodzą groźby tzw. „opiłowania katolików" z pewnych przywilejów. Przykrym przykładem jest student warszawskiej uczelni, który porównał katolików do „świń taplających się w błocie". Ludzie z tej samej orientacji lewicowej mówią równocześnie o tolerancji i poszanowaniu różnorodności. Co jakiś czas mamy falę antykatolickiej nagonki w różnych czasopismach, że aby być nowoczesnym i oświeconym nie koniecznie trzeba być katolikiem. Wszyscy dojrzali ludzie w okresie stanu wojennego pamiętają jak Polacy skupiali się na modlitwach w kościołach, do których przychodzili także niewierzący. Tam była prawdziwa miłość bliźniego. Po śmierci św. Jana Pawła II powstała w naszym społeczeństwie duża luka. Jak wiemy natura nie lubi próżni. Miejsce opróżnione przez kościół stara się wypełnić ideologia wroga dla katolików. Tą lukę powinni wypełnić polscy biskupi. Jak zauważyłem katolicka nauka w ważnych kwestiach społecznych od dwudziestu lat w polskim Kościele zamarła i nie ma tam głosu naszych biskupów, którzy się wyciszyli. Mamy w Polsce kryzys gospodarczy i galopującą inflację, które dotykają całą Europę. Tak zazwyczaj bywa, że ten kryzys jest skutkiem kryzysu kościoła i to w Polsce się sprawdziło. O takim zjawisku mówił za życia Prymas Wyszyński 40 lat temu. Jak wiemy z autopsji kryzys gospodarczy jest zachętą do niewiary lub obojętności, bo takie są czasy i trzeba się z tym pogodzić.
Otóż nie musi tak być. Jak mówił Prymas Wyszyński człowiek małej wiary jest sprzymierzeńcem wroga. Natomiast kościół musi być z narodem a naród z kościołem.

Redaktor
Franciszek Gwardzik

Zatrzymano czterech lekarzy

Sześć osób, w tym czworo lekarzy zatrzymanych przez CBA w sprawie nieprawidłowości przy refundacji środka dietetycznego dla niemowląt.

Delegatura CBA w Warszawie pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości przy refundacji środka dietetycznego dla niemowląt. Ujawniony proceder miał miejsce w latach 2015-2020 i polegał na wystawianiu przez lekarzy, na rzecz nieuprawnionych do refundacji pacjentów, setek recept na preparat. Preparat był przepisywany pacjentom w ilościach wielokrotnie przekraczających możliwości spożycia. Wystawione w ten sposób recepty były następnie realizowane w aptekach, co spowodowało szkodę w mieniu NFZ. Jedno opakowanie środka dietetycznego dla niemowląt kosztowało przeciętnie ok. 150 zł, a przy refundacji ok. 3 zł.

W ramach powyższego Delegatura CBA w Warszawie zatrzymała na polecenie Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim sześć osób w tym czterech lekarzy. Zatrzymani usłyszeli zarzuty poświadczenia nieprawdy i oszustwa na szkodę NFZ. Ustalenia śledczych wskazują, że zatrzymani lekarze niezasadnie wystawili recepty refundowane o wartości ponad 600 000 zł. Oprócz lekarzy zatrzymano dwie inne osoby zamieszane w przestępczy proceder.

Prokurator zastosował wobec zatrzymanych wolnościowe środki zapobiegawcze. Śledztwo prowadzone jest w oparciu o materiały własne, zgromadzone w Delegaturze CBA w Warszawie oraz równoległe zawiadomienie NFZ.

Sprawa ma charakter rozwojowy.

Zespół Prasowy CBA

Notariusz zatrzymany przez CBA

Funkcjonariusze katowickiej Delegatury CBA zatrzymali warszawskiego notariusza. Jest on podejrzany o popełnienie szeregu przestępstw dotyczących poświadczenia nieprawdy w sporządzonej dokumentacji notarialnej związanej z działalnością zorganizowanej grupy przestępczej tzw. „fabryki faktur". Grupa działała w latach 2012-2021 i poprzez około 150 podmiotów gospodarczych wystawiła dla setek odbiorców faktury kosztowe o wartości około 1 mld zł., które następnie posłużyły do zaniżania zobowiązań publicznoskarbowych.

Zatrzymany został doprowadzony do Prokuratury Regionalnej w Warszawie, gdzie prokurator przedstawił mu 14 zarzutów.

Jednocześnie funkcjonariusze CBA przeprowadzili czynności procesowe w kancelarii notarialnej prowadzonej przez zatrzymanego, w celu ujawnienia i procesowego zabezpieczenia dowodów popełnionych przestępstw.

Zatrzymanie notariusza jest efektem śledztwa prowadzonego przez Delegaturę Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Katowicach, pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Warszawie. Postępowanie dotyczy niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przez notariuszy, w związku ze sporządzanymi przez nich aktami notarialnymi związanymi z zakładaniem, przenoszeniem oraz wprowadzaniem zmian w spółkach kapitałowych prawa handlowego, które to czynności miały charakter pozorny, bądź też zostały przeprowadzone z rażącym naruszeniem prawa. Prokurator zastosował wobec zatrzymanego wolnościowe środki zapobiegawcze.

Zespół Prasowy CBA

Międzynarodowy Dzień Przeciwdziałania Korupcji

9 grudnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Przeciwdziałania Korupcji. Został on ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w październiku 2003 roku. Data wybrana została na pamiątkę ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych Przeciw Korupcji, która weszła w życie w grudniu 2005 roku.

CBA prowadzi szereg działań o charakterze profilaktycznym i edukacyjnym, współpracując z instytucjami krajowymi i międzynarodowymi.

W tym roku Szefa CBA, Andrzej Stróżny podjął inicjatywę podpisania listów intencyjnych o współpracy, z szeregiem uczelni wyższych. Przedsięwzięcie to ma na celu to rozwijanie i wzmacnianiu postaw etycznych oraz obywatelskich wśród przyszłych absolwentów. W związku z tym zaplanowano m.in. organizację szkoleń, które mają służyć podniesieniu świadomości na temat zjawiska korupcji oraz kształtowaniu właściwych wzorców zachowań, jak również rozwojowi zawodowemu i wzmacnianiu kompetencji studentów.

Do tej pory nawiązano współpracę z kilkunastoma uczelniami, w tym Uniwersytetem w Białymstoku, Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem Jagiellońskim, Akademią Górniczo-Hutniczą, Politechniką Krakowską, Uniwersytetem Śląskim, Uniwersytetem Rzeszowskim, Politechniką Warszawską, Politechniką Śląską, Politechniką Białostocką, Politechniką Gdańską, Politechniką Rzeszowską, Zachodniopomorskim Uniwersytetem Technologicznym w Szczecinie, Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu oraz Wojskową Akademią Techniczną.

CBA rozpoczęło już zaplanowany cykl spotkań przeprowadzając seminarium szkoleniowe dla studentów V roku Wojskowej Akademii Technicznej. W planach są kolejne spotkania.

Biuro prowadzi także szkolenia antykorupcyjne, m.in. dla pracowników administracji publicznej, w których w formie stacjonarnej wzięło do tej pory udział ponad 65 tys. osób. Natomiast w formie e-learningowej ukończono już ponad 360 tys. szkoleń.

Przedstawiciele CBA w ramach swoich zadań współpracują także z instytucjami międzynarodowymi, w tym uczestniczą w spotkaniach, warsztatach, wizytach studyjnych czy konferencjach wzmacniających istniejącą współpracę oraz wymianę informacji w obszarze zwalczania i zapobiegania korupcji.

Biuro zorganizowało w tym roku także Międzynarodową Konferencję LEAF 2022, podczas której spotkali się eksperci z różnych rejonów Polski i Europy, przedstawiciele służb, środowiska naukowego i niezależni eksperci. Podczas trzech dni odbyły się 23 prelekcje, w których wzięło udział blisko 500 uczestników, w formule stacjonarnej i online. Konferencja stanowiła istotną część projektu współfinansowanego z funduszy norweskich, którego celem jest wzmocnienie współpracy międzynarodowej.

Polecamy platformę szkoleniową CBA - https://szkolenia-antykorupcyjne.edu.pl/

Zespół Prasowy CBA

Zatrzymano 45 osób za fikcyjne faktury

Ponad 600 firm podejrzanych o udział w obrocie fikcyjnymi fakturami. Zatrzymanych 45 osób w trakcie wspólnych działań CBA i KAS prowadzonych pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Warszawie. Na polecenie Prokuratury Regionalnej w Warszawie, w ramach wspólnego śledztwa funkcjonariusze krakowskiej Delegatury CBA oraz Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego zatrzymali 45 osób. Przeszukano ponad 90 lokali mieszkalnych, firm oraz miejsc przechowywania dokumentacji finansowo-księgowej. W akcji brało udział ponad 200 funkcjonariuszy, którzy przeprowadzili działania na terenie kilku województw.

Zatrzymane osoby były odpowiedzialne za organizację i kierowanie procederem obrotu fikcyjnymi fakturami VAT oraz posługiwanie się nierzetelnymi fakturami. Grupa działająca od 2012 roku tworzyła sieć firm. Na chwilę obecną ustalono ok. 600 podmiotów, które brały udział w ujawnionym przestępstwie. Fikcyjne faktury wystawiano w zamian za uzyskanie korzyści majątkowej, a także w celu obniżenia wysokości należności publicznoprawnych. Dokumentowały nieprzeprowadzone transakcje dotyczące zakupu oraz sprzedaży usług (m.in. transportowych, budowlanych, IT) oraz towarów handlowych.

W Prokuraturze Regionalnej w Warszawie zatrzymani usłyszeli między innymi zarzuty tzw. zbrodni vatowskiej, działania w zorganizowanej grupie przestępczej, wykorzystywania nierzetelnych faktur. Decyzją sądu pięć osób zostało tymczasowo aresztowanych. Wobec pozostałych prokurator zastawał wolnościowe środki zapobiegawcze.

Dwie osoby zatrzymane przez CBA

Funkcjonariusze Delegatury CBA we Wrocławiu w ramach śledztwa nadzorowanego przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze zatrzymali dwóch mieszkańców Wrocławia podejrzanych o powoływanie się na wpływy w Urzędzie Miejskim Wrocławia i podejmowanie się pośrednictwa w załatwieniu spraw administracyjnych związanych z nieruchomościami należącymi do Gminy Wrocław. Za załatwienie tych spraw domagali się udzielenia im korzyści majątkowych w postaci pieniędzy.

Ponadto w ramach wykonywanych czynności przeszukano kilka miejsc na terenie Wrocławia, w tym miejsca zamieszkania zatrzymanych. Czynności prowadzono także w Urzędzie Miejskim Wrocławia i Zarządzie Zasobu Komunalnego Jednostce Budżetowej Gminy Wrocław, gdzie zabezpieczono dokumentację i dane elektroniczne mogących mieć znaczenie dowodowe dla prowadzonego śledztwa.

Osoby zatrzymane zostały doprowadzone do prokuratury, gdzie usłyszały zarzuty powoływania się na wpływy w Urzędzie Miejskim Wrocławia w zamian za obietnicę korzyści majątkowej. Podejrzanym grozi kara pozbawienia wolności do lat 8.

Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze miejscowy Sąd zastosował wobec jednego z podejrzanych areszt tymczasowy na dwa miesiące. Wobec drugiego z podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 10 tysięcy złotych, zakazu opuszczania kraju oraz zakazu kontaktowania się z określonymi osobami.

Zespół Prasowy CBA

95 lat Liceum w Grodzisku Wielkopolskim

W piątek, 9 grudnia 2022 r. miało miejsce szczególne wydarzenie, czyli obchody 95. lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Grodzisku Wielkopolskim.

W spotkaniu udział wzięli zaproszeni goście: - przedstawiciele władz powiatowych i gminnych na czele ze Starostą Powiatu Grodziskiego Panem Mariuszem Zgańskim i Burmistrzem Grodziska Wielkopolskiego Panem Piotrem Hojanem - Przedstawiciele Radnych Powiatu Grodziskiego na czele z Przewodniczącym Rady Powiatu Panem Sebastianem Skrzypczakiem oraz Przewodniczącym Rady Gminy Grodzisk Wlkp. Józef Gawron - dyrektorzy (szefowie) instytucji powiatowych i gminnych - emerytowani nauczyciele liceum na czele z byłymi dyrektorami: Panią Jadwigą Łachetą i Panem Antonim Kłakiem -nauczyciele i przedstawiciele uczniów dzisiejszego „Słowaka"

Zebranych gości powitała dyrektor Katarzyna Nowak-Pierszalska, która w swoim wystąpieniu powiedziała:

"To czym szczyci się Słowak, to sukcesy naszych uczniów, dobrze zdane egzaminy maturalne, absolwenci realizujący swoje marzenia na wybranych kierunkach studiów, wysokie miejsca w konkursach i olimpiadach, ale jest coś jeszcze, nasi absolwenci wracają do szkoły także, aby po prostu porozmawiać, pochwalić się osiągnięciami, czasem zdjęciami dzieci, a bywa i wnuków.

Nasza społeczność to rodzina, rodzina, która świętuje dziś 95 lat i w której każdy uczeń, nauczyciel i rodzic pozostawił swój ślad, bo parafrazując słowa naszego Wieszcza, po każdym z nich zostaje ta siła fatalna."

Życzenia urodzinowe złożyli szkole goście spotkania na czele ze Starostą Grodziskim Panem Mariuszem Zgańskim, Przewodniczącym Rady Powiatu Panem Sebastianem Skrzypczakiem i Burmistrzem Grodziska Wielkopolskiego Panem Piotrem Hojanem.

Podczas uroczystości uczniowie przedstawili krótką historię szkoły.

Głównym punktem programu był spektakl ,,Kordian'' Juliusza Słowackiego Grupy Teatralnej ,,Arlekin''.

Słowo wstępne przed spektaklem wygłosiła Pani Hanna Mańkowska, opiekunka Arlekina, która przedstawiła genezę powstania utworu, jego treść, a także historię sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do Polski w 1927 r i złożenia ich na Wawelu.

„Grodziska kartka z kalendarza"

Historia regionalna jest w podręcznikach nieobecna, dlatego żeby przybliżyć młodzieży historię Grodziska Wlkp. miejscowi historycy z Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodziskiej wśród których jest m.in. nauczyciel ZST Sebastian Tuliński realizują projekt „Grodziska kartka z kalendarza". Tym razem tablice z kalendarium Grodziska trafiły do Zespołu Szkół Technicznych (budynek Thuma „gazy"). Zachęcamy do zapoznania się z historią naszego miasta – przeszłością bliższą i dalszą.

Najpiękniejszy stroik

Dnia 12.12.2022r.w Zespole Szkół Technicznych odbył się XIV konkurs na najpiękniejszy naturalny stroik bożonarodzeniowy.Konkurs przeznaczony dla uczniów szkół podstawowychi ZST. Jednym z celów konkursu było pobudzanie aktywności twórczej i kształtowanie wyobraźni plastycznej. Uczestnicy pracowali indywidualnie. Oceniane były: oryginalność kompozycji, estetyka wykonania,wkład pracy własnej, wykorzystanie materiałów naturalnych.

Rywalizacja była bardzo wyrównana. Wszystkie prace były przemyślane i staranniewykonane z dbałością o detale.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc to :

I Oliwier Zacharczuk z klasy 8d SP nr 2 w Grodzisku Wielkopolskim

II Zuzanna Gulcz z klasy 8c SP nr 2 w Grodzisku Wielkopolskim

III Mateusz Rabiega z klasy 3 MT

Wycieczka do Volkswagena

We wtorek 6 grudnia 2022r. odbyła się wycieczka do Volkswagen Motor Polska w Polkowicach. W wycieczce uczestniczyły klasy 1j i 2cb. Organizatorem wyjazdu był nauczyciel przedmiotów mechaniczno-mechatronicznych Grzegorz Morkowski. Opiekunami wycieczki byli nauczyciele: Katarzyna Lala - Pluskota, Anna Skrzypczak i Sebastian Tuliński. Fabryka silników została utworzona w 1998 r. i produkuje najnowocześniejsze silniki Diesla w ilości ok. 900 sztuk na zmianę (praca 3-zmianowa). Niemiecka firma zatrudnia ok. 1 tys. pracowników i plus ok. 300 z przedsiębiorstw zewnętrznych.

Oprac. TS

Najlepsi w Polsce z języka niemieckiego

W dniu 20. 10.2022r. uczniowie Zespołu Szkół Technicznych uczestniczyli w Ogólnopolskim Konkursie Języka Niemieckiego „MULTITEST".W konkursie wzięło udział 39 uczniów. Zadania konkursowe polegały na rozwiązaniu testu gramatyczno-leksykalnego.Na wyniki czekaliśmy do końca listopada.

W dniu 14.grudnia Pani Dyrektor Anna Matysiak wraz z nauczycielami języka niemieckiego, którzy zorganizowali konkurs wręczyła nagrody laureatom.

Oto wyniki:

Urszula Śmieszek kl.2AT
2 miejsce w Polsce
Mateusz Szaroleta kl. 3MT
2 miejsce w PL
Kamil Majka kl. 3MT 2 miejsce w PL
Aleksandra Kucharczak kl. 3CT
3 miejsce w Polsce
Malwina Pikosz kl. 3CT 4 miejsce w PL
Miłosz Wróbel kl. 2 BT 6 miejsce w PL
Weronika Ptaszyńska kl. 3GT
6 miejsce w PL
Malwina Staśkowiak kl. 3GT
6 miejsce w PL

Gratulujemy sukcesów językowych!

Wicemarszałek Jankowiak w Nowym Tomyślu

W środę 21 grudnia br. w Biurze Parlamentarnym Polskiego Stronnictwa Ludowego w Nowym Tomyślu, odbyło się spotkanie Zarządu Miejsko – Gminnej organizacji PSL.

Przedświąteczna atmosfera, jednak tematy omawiane na spotkaniu były bardzo ważne dla nowotomyskiej społeczności. Prezes ZMG PSL Ireneusz Kozecki, radny Rady Powiatu Nowotomyskiego oraz obecny na posiedzeniu Zarządu radny Rady Miejskiej w Nowym Tomyślu Radosław Kret, przedstawili uczestnikom aktualną sytuacje dotyczącą lokalnych samorządów, jednak głównym tematem, jaki poruszano był podczas posiedzenia Zarządu, był temat bieżącej sytuacji proceduralnej i administracyjnej dokumentacji projektu budowy obwodnicy wraz z wiaduktem.

Radni Kozecki i Kret wspólnie z burmistrzem Nowego Tomyśla Włodzimierzem Hibnerem uczestniczyli w spotkaniu z Wicemarszałkiem Województwa Wielkopolskiego Wojciechem Jankowiakiem właśnie w sprawie budowy obwodnicy wraz z wiaduktem. Podczas listopadowego spotkania samorządowcy szczegółowo omówili bieżący stan zaawansowania uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (tzw. decyzja ZRID) oraz możliwości rozpoczęcia tej budowy.

Na zakończenie posiedzenia Zarządu Miejsko – Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Nowym Tomyślu, Prezes Ireneusz Kozecki, złożył wszystkim obecnym życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i tradycyjnie podzielono się opłatkiem.

MK/NowotomyskiMagazyn.pl

„Wigilia ze Smoleniem”

W sobotę, 17 grudnia br. Stowarzyszenie Zostań Gwiazdą Kabaretu, Miasto Poznań i Fundacja Agencji Rozwoju Przemysłu zaprosili wszystkich mieszkańców Poznania na drugą „Wigilię z Smoleniem”. Wydarzenie to rozpoczęło się o godzinie 12.00 przy pomniku na skwerze Bohdana Smolenia.

Spotkanie rozpoczęło się życzeniami na Święta i Nowy Rok. Odbyło się oczywiście, już tradycyjne kabaretowe ubieranie Bohdana Smolenia w czapkę i szalik.

Dla potrzebujących były wydawane potrawy przygotowane przez Caritas Poznań , Siostry Elżbietanki, restauracje: Amici Miei, Pierożek i kompocik. W tym roku młodzież z Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego im. J.J. Śniadeckich w Poznaniu przygotowała bigos, chleb i herbatę. SPAR Swarzędz przekazał owoce i karmę dla zwierząt domowych a Green Parking gorącą grochówkę z wojskowego kotła. Kolędy zaśpiewali Ignis Cantores, Gospel JOY, Chór Dziewczęcy Poznańskiej Szkoły Chóralnej im. Jerzego Kurczewskiego, Poznański chór Kameralny Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, Policealne Studium Piosenkarskie im. Czesława Niemena z Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu, Zespół wokalno-muzyczny „Blue sonic” przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, uczniowie szkoły muzycznej Performance MUSIC Studio w Poznaniu. Spotkanie poprowadził Krzysztof Deszczyński.

Odbyła się również Msza Święta w intencji Bohdana Smolenia bezpośrednio przed spotkaniem przy pomniku Artysty o godzinie 11.00 w kościele Bożego Ciała.

Fot. Maciej Kasprzak / Wielkopolskamagazyn.pl

Miłośnicy Poznania ze Srebrną Pieczęcią

Obchodzące w tym roku Jubileusz 100-lecia powołania Towarzystwa Miłośników Miasta Poznaniauhonorowane zostało Srebrną Pieczęcią Miasta Poznania, którą z rąk z-cy Prezydenta Miasta Jędrzeja Solarskiego oraz Przewodniczącego Rady Miasta Grzegorza Ganowicza odebrał Prezes TNMP prof. Antoni Szczuciński, jednocześnie sprawujący funkcję Przewodniczącego Miejskiej Rady Seniorów w Poznaniu. Uroczystość poprzedziła koncert filharmoników poznańskich skierowany dla seniorów miasta.

Inicjatorem powołania Towarzystwa był Prezydent Poznania Cyryl Ratajski. Najstarsze w Poznaniu stowarzyszenie, skupiające miłośników miasta, zostało założone 14 grudnia 1922 r.Celem TMMP było szerzenie wiadomości o Mieście Poznaniu, pomoc w kulturalnym jego rozwoju -poprzez m. in. wykłady i odczyty na temat dziejów miasta, jego potrzeb bieżących i perspektyw rozwoju, wspieranie wydawnictw o mieście i jego problemach, utworzenie własnego czasopisma, opiekę nad zabytkami. Wśród ciekawych inicjatyw realizowanych prze TMMP jest między innymi wydawana od 1923 r. Kronika Miasta Poznania.

Roman Szymański

CENTRUM MEBLOWE
POLECAMY
• segmenty pokojowe, kuchenne
• komplety wypoczynkowe
• stolik • ławy • biurka
• stoły • krzesła itd.
RATY
STĘSZEW,
ul. Mosińska 8,
tel. 061/ 8134 645
0602 276 758
P.H.U. DANIEL ZBYCH
Przyjdź, sprawdź ceny
Dowóz na terenie Stęszewa - GRATIS
Czynne: pn-pt 9-17, sob 9-13

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
wg Wielkopolanka
Znajdź nas na Facebooku
PRODUCENT
OKIEN, OKIENNIC
I DRZWI DREWNIANYCH
PONADTO:
Produkcja okien o PROFILU:
•68 •78 •92
Produkcja desek tarasowych
Produkcja desek elewacyjnych
Doradztwo i wycena GRATIS
Ul. Garbary 23,
62-065 Grodzisk Wlkp.
Tel. 608 054 750
www.wielkopolanka.com
e-mail: wielkopolanka@wielkopolanka.com

PRODUKCJA OKIEN
I DRZWI Z PCV
ROLETY ZEWNĘTRZNE, SZYBY
ZESPOLONE, SZKLARSTWO
RATY!
CENY KONKURENCYJNE
P.H.U. „KUBA” Ewa Paschke
Wolsztyn, ul. Poznańska 6
tel. 68 384 27 75
przyjmę uczniów

PRZY MŁYNIE
BISTRO
Catering,
imprezy plenerowe
ANNA CZESKA
Buk, ul. Dobieżyńska 21
tel. 61 814 05 22
kom. 600 335 837

Perła
SALON URODY
Tel. 505 002 850
Boruja Kościelna
ul. Powstańców Wlkp. 18 , 64-300 Nowy Tomyśl

Sportowe podsumowanie roku 2022

20 grudnia 2022 w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu odbyło się uroczyste spotkanie działaczy, sportowców i mediów, podczas którego podsumowano dokonania i sukcesy w roku 2022.

Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak wręczył wyróżnienia dwunastu sportowcom z regionu, którzy w minionym roku odnieśli największe sukcesy. Nagrodzono również najlepszych trenerów i działaczy.

Wśród zawodników znaleźli się między innymi: najbardziej utytułowana w ubiegłym roku kajakarka, Karolina Naja – złote medale Mistrzostw Świata 2022 w konkurencjach – K2 500m i K4 500m.

Kajakarz Tomasz Barniak i zawodniczka rugby Katarzyna Paszczyk.

Z kolei w gronie wyróżnionych trenerów był Tomasz Kryk trener kadry kobiet w sprincie wioślarskim, Radosław Miśkiewicz trener judo Akademia Judo, TON Poznań, oraz Dawid Gluza trener KS AZS AWF.

Wśród wyróżnionych działaczy znalazł się Aleksander Daniel Prezes Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, oraz Fundacji Wielkopolskie Wioślarstwo, a także prof. dr hab. Ryszard Wryk pracownik naukowy Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Członek Polskiej Akademii Olimpijskiej, członek honorowy Akademickiego Związku Sportowego.

Spotkanie było także okazją do podsumowania działań za rok 2022, Samorządu Województwa Wielkopolskiego w sporcie i to nie tylko wspomagających seniorów, ale także System Sportu Młodzieżowego.

A to nie tylko pieniądze przeznaczona dla najlepszych sportowców, ale także fundusze na budowę i remonty obiektów sportowych na terenie Wielkopolski. Jednym z takich projektów jest jedyny w swoim rodzaju program „Szatnia na medal". Pamiętajmy, że wszelkie działania związane ze sportem to nie tylko pozytywny kierunek rozwoju młodzieży, ale potem, już na etapie seniorskim doskonały sposób na propagowaniu naszego kraju na świecie.

Cóż przecież na arenach całego świata nie dla nadętych, wszędobylskich pseudo celebrytów, a dla najlepszych polskich sportowców grany jest „Mazurek Dąbrowskiego". Warto o tym pamiętać.

Tekst: Andrzej Błaszczak
Zdj.: Hieronim Dymalski

104 rocznica Powstania Wielkopolskiego

Ta niezwykła wiadomość 26 grudnia 1918r. rozniosła się po Poznaniu lotem błyskawicy. Do miasta przyjedzie Ignacy Jan Paderewski!

Oficerowie niemieccy którzy po nieudanej akcji na stacji w Rogoźnie, gdzie starali się odwieść Paderewskiego od wizyty w Poznaniu, udali się na dworzec w stolicy Wielkopolski, ale na teren dworca już się nie dostali. Drogę zagrodziły im uzbrojone oddziały Straży Ludowej. Zresztą w całym mieście czuło się atmosferę podniecenia. Nie przejmowano się już zakazami władz niemieckich i trasa od dworca do Hotelu Bazar, gdzie Ignacy Paderewski miał się zatrzymać ozdabiały biało czerwone flagi. Bardzo często szyte z przeróżnych, niekiedy dość przypadkowych materiałów. Ważne były kolory – biały i czerwony. Do tego w stronę centrum zmierzały tłumy mieszkańców. Powitanie wielkiego kompozytora i propagatora polskości było wręcz królewskie. Na ulicach okna mieszkań przyozdobiono kwiatami, zaś na parapetach paliły się tysiące świec. Z powozu, którym mistrz miał przejechać do Bazaru wyprzęgnięto konie i ludzi spontanicznie sami ciągnęli powóz. Dziesiątki tysięcy ludzi wznosiło radosne okrzyki. Co jakiś czas śpiewano polski hymn, panowała atmosfera niezwykłej uroczystości. Pociąg zatrzymał się około godz 21.10 stąd całe wydarzenie odbywało się już w ciemnościach, co jeszcze bardziej potęgowało wyjątkowy nastrój. Jestem przekonany, że towarzyszący mu w tej podróży zagraniczni goście w całym swoim życie nie doświadczyli podobnych wrażeń.

Dzisiaj dość trudno na wyobrazić sobie emocje jakie towarzyszyły wszystkim tego dnia, ale jedno jest pewne, ta wizyta przyczyniła się do zdecydowanie większej odwagi w podejmowaniu działań związanych z podjęciem walk z okupantem.

Powstanie Wielkopolskie stało się faktem.

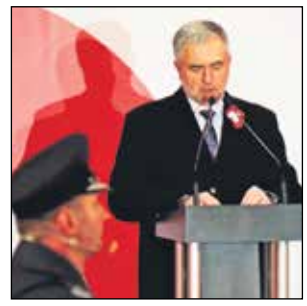

Jak co roku 27 grudnia o godz. 16.40 pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu odbyły się główne uroczystości związane z tym niepodległościowym zrywem. Po raz drugi były to obchody Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego mającego status święta państwowego.

W tym wydarzeniu wzięli udział Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak, Wojewoda Wielkopolski Michał Zieliński, oraz starosta powiatu poznańskiego Jan Grabkowski

Prezydenta RP Andrzeja Dudę reprezentował minister Andrzej Dera.

Oprócz wymienionych, w uroczystości wzięli udział także kombatanci, ludzie nauki, duchowieństwa, wojska, oraz jak zawsze harcerze.

Na koniec wieńce pod pomnikiem złożyli samorządowcy, delegacje służb i wielu organizacji.

Z kolei o godz.12.30 w Poznańskiej Farze odbyła się msza św. w intencji powstańców

Potem jak co roku wiązanki kwiatów złożono na grobie gen. Stanisława Taczaka, oraz płk. Wincentego Wierzejewskiego. Hołd oddano również pod tablicami upamiętniającymi pamięć Ignacego Jana Paderewskiego, Franciszka Ratajczaka, marynarzy – powstańców wielkopolskich, a także pod pomnikiem 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

Uroczystości jak zawsze jak zawsze miały miejsce nie tylko w Poznaniu, ale także w dziesiątkach miejscowości w Wielkopolsce.

We wszystkich uroczystościach licznie uczestniczyli mieszkańcy Poznania i Wielkopolski.

Pamiętajmy Wielkopolanie sami wywalczyli sobie miejsce w niepodległej Polsce.

Tekst: Andrzej Błaszczak
Zdj.: Hieronim Dymalski

Nowa edycja programu Maluch+

Dzięki rządowemu programowi Maluch+ w całej Polsce intensywnie rozwijana jest sieć żłobków. Chcąc jeszcze bardziej inwestować w rozwój systemu opieki nad najmłodszymi dziećmi rząd Prawa i Sprawiedliwości postanowił zmienić zasady programu. O nowej formule, a także o dotychczasowym funkcjonowaniu programu w Wielkopolsce mówiła podczas briefingu prasowego I wicewojewoda wielkopolski Aneta Niestrawska.

W ramach programu powstają, są remontowane lub wyposażane żłobki, kluby dziecięce, a także tworzone są miejsca u dziennych opiekunów. Dzięki niemu rodzice dzieci do lat trzech mogą liczyć na szczególne wsparcie państwa w opiece nad dziećmi, tak by mieli odpowiednie warunki, aby-jeśli tylko chcą-łączyć aktywność zawodową z rodzicielstwem.

- Dobry klimat dla rodzin to hasło, które najlepiej oddaje działania rządu Prawa i Sprawiedliwości. Obok bezpośrednich transferów finansowych stwarzamy warunki, w których rodziny mogą czuć się bezpieczne i zaopiekowane, a rodzice mogą łączyć wychowanie dzieci z pracą zawodową. Rządowy program Maluch + wypełnia te cele - podróżując po Wielkopolsce, odwiedzając inwestycje realizowane w ramach tego programu widzę zadowolenie mieszkańców i samorządowców - podkreśla wicewojewoda Aneta Niestrawska.

W latach 2016-2021 na realizację zadań w ramach Maluch+ w Wielkopolsce przeznaczono kwotę 145,05 min zł. Nowa formuła programu to zdecydowane zwiększenie finansowania -na jego funkcjonowanie rząd przeznaczy 5,5 mld zł, dzięki czemu powstać może do 2026 r. ponad 100 tys. nowych miejsc opieki nad dziećmi. Dotychczas, program Maluch+ funkcjonował w formule rocznej, teraz będzie miał długofalowy charakter. Każde z utworzonych miejsc otrzyma dofinansowanie do funkcjonowania przez 36 miesięcy.

Obecnie w całym kraju funkcjonuje 8 tys. żłobków i klubów dziecięcych, w których jest ok. 228 tys. miejsc opieki nad dziećmi do lat trzech. W 2015 roku było to niespełna 3 tys. placówek, które oferowały miejsca zaledwie 84 tys. miejsc dla dzieci.

Program kierowany jest przede wszystkim do gmin, a w drugiej kolejności do pozostałych podmiotów tworzących miejsca opieki nad najmłodszymi dziećmi. Pozwala nie tylko aktywizować zawodowo rodziców, ale także zwiększać zatrudnienie.

W nowej edycji programu gminy będą miały trzy lata na realizację zadania od ogłoszenia informacji o przyznaniu dofinansowania. Pieniądze będzie można przeznaczyć nie tylko na przebudowę, remont budynku lub dostosowanie pomieszczeń do potrzeb dzieci, ale także na zakup lub montaż wyposażenia. Samorządy na dofinansowanie do funkcjonowania już utworzonego miejsca dla najmłodszych otrzymywać będą przez trzy lata miesięcznie do 837 zł.

Tekst: Autor: Nina Swarcewicz
Zdj.: Hieronim Dymalski

Młodzi samorządowcy zwiedzili Parlament Europejski

Radni Młodzieżowej Rady Powiatu Grodziskiego oraz delegacje samorządów szkolnych z Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego i Zespołu Szkół Technicznych im. E. Kwiatkowskiego, w dniach 5.12 – 7.12. br. uczestniczyły w wyjeździe studyjnym do Parlamentu Europejskiego w Brukseli. W wizycie uczestniczyli także Starosta Grodziski Mariusz Zgaiński oraz Przewodniczący Rady Powiatu Grodziskiego Sebastian Skrzypczak, którzy byli współorganizatorami wydarzenia. Trzydniowy wyjazd został zorganizowany przez europosła, premiera Leszka Millera. Uczniowie podczas wizyty zwiedzili najważniejsze zabytki stolicy Belgii, pałac królewski i katedrę, w której podziwiali min. wystawę szopek bożonarodzeniowych z całego świata. Udali się na jarmark bożonarodzeniowy i podziwiali pokaz iluminacji świątecznych na „Grand Place" - głównym placu Brukseli. Tam w jednej z restauracji zjedli uroczystą kolację z premierem Leszkiem Millerem.

Głównym punktem wizyty był Parlament Europejski. W kompleksie budynków PE młodzi samorządowcy zwiedzili „Parlamentarium", w którym zapoznali się z historią integracji europejskiej oraz uczestniczyli w prelekcji nt. kompetencji i zasad funkcjonowania PE. Była również możliwość zwiedzenia sali plenarnej i uczestnictwa w obradach. Podczas zwiedzania PE grodziskiej grupie towarzyszył europoseł - premier Włodzimierz Cimoszewicz.

Wyjazd był dla uczniów praktyczną lekcją wiedzy obywatelskiej o Unii Europejskiej. Podczas wizyty grodziska młodzież poznała osobiście dwóch byłych premierów niezwykle zasłużonych dla integracji Polski z Unią Europejską, którzy podpisali w 2003 roku w Atenach Traktat o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Wizyta była bezpośrednim spotkaniem ze światem znanym do tej pory tylko z telewizyjnych programów informacyjnych. Dodatkową wartością była również integracja uczniów obu szkół średnich prowadzonych przez Powiat Grodziski, którzy stawiają pierwsze kroki w gremiach przedstawicielskich.